

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a.

Nr. 7—9 **(ogólnego zbioru 764-6)** | **Sosnowiec, we wrześniu 1938.** | **Rok XVIII**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 61302. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

XX-lecie Zdobycia Niepodległości.

Pracownicy!

Polski ruch pracowniczy, walcząc o najżywotniejsze interesy świata pracy, jako siły społecznej, która buduje potęgę Państwa, wystąpić pragnie w dniu 11 listopada 1938 roku i uczcić godną manifestacją dwudziestą rocznicę zdobytej niepodległości, aby dać wyraz uczuciom rzetelnego patriotyzmu ogółu pracowników Polski.

Manifestacja nasza stać się musi dowodem, że polski ruch pracowniczy stanowi istotną siłę moralną, opartą o pierwiastki głębokich idei społeczno-państwowych i zrozumienia roli, jaką pracownik spełniać w życiu Polski powinien.

Nasze wystąpienie stać się musi dalszym ogniwem konsolidacji warstwy pracowniczej, zacieśnić więzy wzajemnej solidarności i wykazać swą wartość dla życia społecznego naszego Państwa.

Dlatego wystąpienie w rocznicę Zdobytej Niepodległości musi być poparte czynem i ofiarą.

Czyn nasz i ofiara mieć będzie znaczenie symboliczne, jako przypomnienie bohaterskich walk, które minione pokolenia toczyły pod sztandarem Wolności i Niepodległości Narodu i jako dowód czci dla Wielkiego Budowniczego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Łącząc się w tej intencji, podpisane związki pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych postanowiły jednomyślną uchwałą powołać do życia Pracowniczy Komitet Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości i wezwać wszystkich pracowników do złożenia ofiar, które w dwóch trzecich przeznaczone będą na zasilenie Funduszu Obrony Narodowej, a w jednej trzeciej na rzecz budowy szkół powszechnych na wsi.

Koleżanki i Koledzy!

Zwracamy się do Was z gorącym apelem o solidarne poparcie incjatywy Komitetu i złożenie ofiar, których wysokość i sposób uiszczenia podają komunikaty i odezwy Związków.

Dajmy dowód społeczeństwu, że nie tylko walka o nasze słuszne prawa tworzy więź organizacyjną polskiego ruchu pracowniczego, ale przede wszystkim ideowa postawa wobec najlepszych tradycyj i najdonioślejszych potrzeb Rzecypospolitej, które naszą wytężoną pracą, jak i skromną ofiarą pragniemy zaspokoić.

Wierzymy, że z pośród członków naszych organizacyj nikogo nie zabraknie.

Wierzymy, że Koleżanki i Koledzy, pozostający

jeszcze poza szeregami naszych związków, poprą wysiłki Komitetu.

Wierzymy, że nasza manifestacja wypadnie tak jednolicie, jak powinien występować zawsze polski ruch pracowniczy.

(Następują podpisy Wydziału Wykonawczego i plenum Pracowniczego Komitetu Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości.)

Zebrane ofiary prosimy wpłacać na konto P.K.O. 81.800 Bank Spółdzielczy „Społem" z zaznaczeniem na blankietach: „Wpłata na Pracowniczy Fundusz Uczczenia XX-lecia Zdobytej Niepodległości".

Wszyscy pod sztandary związkowe!

Prawie we wszystkich wydawnictwach zawodowych organizacyj czyta się stale wezwania do niezorganizowanych pracowników o wstępowanie do szeregów zrzeszonych i tworzenie wspólnego frontu pracowniczego.

Również zebrania ogólne członków, czy też ich władz poświęcane bywają w dużej mierze dyskusjom nad obmyślaniem środków trafienia do poczucia obowiązku niezorganizowanych i skłonienia ich do należenia do jednej wspólnej rodziny pracowniczej, a tym samym do wspólnej obrony własnych interesów.

Wezwania te niezawsze odnoszą pożądane rezultaty i dlatego rodzi się pytanie, jaka jest przyczyna tego i jakie należy przedsiębrać środki, by przekonać masy niezorganizowane o korzyściach, płynących, z należenia do niezależnych i mających już długoletnie doświadczenie w pracy zawodowych organizacyj.

Często podczas dyskusyj, prowadzonych z niezorganizowanymi, słyszy się najróżnorodniejsze przyczyny tej bierności.

Jedni twierdzą, że związki zawodowe są zbędne, gdyż pracodawcy sami czuwają nad zaspokajaniem potrzeb swoich pracowników.

Inni znowu powołują się na istnienie Ministerstwa Opieki Społecznej, które, ich zdaniem winno roztaczać całkowitą opiekę nad pracownikiem i dbać nie tylko o jego warunki pracy, lecz i zabezpieczenie jego i rodziny przyszłości.

Nie brakuje i takich, którzy, podają za przyczynę nienależenia do związków — obawę utraty pracy, bowiem pracodawcy niechętnie patrzą na zorganizowanych, gdyż nie mogą ścierpieć siły, która przeciwstawiałaby się ich nadmiernemu wyzyskowi.

Wielu jest również pracowników, którzy chętnie należeliby do zawodowych organizacyj, gdyby od nich nie wymagano żadnych materialnych ofiar. Ci jednak nie zastanawiają się, że właśnie dzięki organizacjom otrzymują wszystkie uprawnienia socjalne narówni ze zorganizowanymi, a ponoszącymi nie tylko materialne ofiary, lecz niejednokrotnie i moralne.

Wśród tych są tak wspaniałomyślni, że nawet obiecują opłacić składki członkowskie, lecz pod warunkiem, że wcześniej muszą otrzymać zapewnienie zrealizowania wszelkich ich postulatów.

Każdy, kto zna życie, kto zdolny jest wejrzeć głębiej w istotę podawanych przyczyn, musi bezwzględnie stwierdzić ich całkowitą bezpodstawność, gdyż codzienne życie daje nam tyle jaskrawych przykładów, że gdyby nie istniały silne zawodowe organizacje, pracownik byłby w znacznie gorszych warunkach.

Trudno naprzykład uwierzyć w owocność opieki pracodawców, gdy tak znaczny odsetek przemysłu znajduje się w rękach obcokrajowców, bądź ludzi obojętnych, a nawet wrogich interesom pracowniczym.

Nie mniej i opieka czynników państwowych nie byłaby nigdy skuteczna, gdyby pracownik nie był zorganizowany i za pośrednictwem swych organizacyj nie dopominał się swych praw i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Powoływanie się na niemożność opłaty składek członkowskich, bądź na teror pracodawców jest nieuzasadnione, bo mamy cały szereg przykładów z codziennego życia uchylania się od ofiar na rzecz wspólnego dobra.

Iluż to bowiem z tych kolegów trwoni nie grosze, a dziesiątki złotych na najnieproduktywniejsze wydatki, które niejednokrotnie zdrowiem opłacają.

A czy mógłby który z nich przytoczyć choćby jeden przykład teroru pracodawcy w instytucji, posiadającej **wszystkich pracowników zrzeszonych?**

Wierzyć należy z całą pewnością, że takiego przykładu nam nie wskaże, bo zorganizowany pracownik, świadom swych celów, przedstawia potężną siłę, z którą każdy musi się liczyć.

Istota odmowy jest całkowicie inną i wynika ona raczej z pewnego rodzaju choroby społecznej, wymagającej nadzwyczaj starannej opieki i intensywnego leczenia.

Leczenie to będzie tym skuteczniejsze, gdy my zorganizowani wykazywać będziemy na każdym miejscu, przy każdej sposobności zdrowotność swego ducha, płynącą z zadowolenia z istniejących placówek zawodowych i tych wszystkich dobrodziejstw, jakie płyną z istnienia wspólnych zbiorowych ognisk rodziny pracowniczej.

Zorganizowany pracownik w codziennej walce o byt powinien hartować swego ducha, powinien go uodporniać na wszelkie zarazki, mogące zakazić jego zdrowy organizm.

A zaraza płynie ze szkodliwej roboty wrogów konsolidacji ruchu pracowniczego, którzy w naszej wspólnej i solidarnej akcji widzą koniec swej egoistycznej i destrukcyjnej pracy.

Bezwątpienia stwierdzić należy, że duże opóźnienie i trudności w konsolidacji naszej wytwarzają jednostki, które własne ambicje stawiają ponad wyżyny dobra społecznego.

Wierzyć jednak należy, że niezależne organizacje zawodowe, mające już swoją chlubną historię i mogące się wykazać całym szeregiem prac w obronie praw pracownika, nie zejdą z drogi, która mogłaby w czymkolwiek obniżyć znaczenie moralne głoszonych przez nie haseł.

Do takich organizacyj winien się garnąć cały świat pracy, pomny, że nie złudnymi hasłami, nie

niskimi insynuacjami zdobywa się uznanie w sferach pracowniczych, lecz sumienną i pełną poświęcenia pracą.

Również każdy zorganizowany pracownik winien być świadom, że działalności na polu zawodowym nie można oprzeć wyłącznie na rozumie, wymaga bowiem ona najwyższego napięcia uczuć, wielkiego natężenia woli i wiary w jej dobroć i powodzenie, oraz w ludzi, którzy ją prowadzą.

Idąc tą drogą i kierując się tymi zasadami, można mieć pewność, że nie tylko zdoła się zrzeszyć pod sztandarami związkowymi niezorganizowanych, lecz i skonsolidować cały ruch pracowniczy dla skuteczniejszej obrony interesów świata pracy.

Droga pod górę.

Właściwe powstanie P. Z. Z. P. P. i H. przypada na 23. XII. 1917 r., kiedy to na Walnym Organizanizacyjnym Zebraniu „uchwalono statut, regulaminy i wysokość składki". I choć data roku następnego, kiedy to w dniu 24. II. zatwierdzono władze związku i nazwę, jest nie mniej ważna — to przecież historia związkowa pierwszą porę czci, jako godzinę poczęcia związkowego żywota.

Głęboka to była myśl garści inicjatorów, którzy zawzięli się przeorać ugór pracowniczy w Zagłębiu, aby posiać ziarno zjednoczenia się pod sztandarem, na którym wypisano hasła walki o lepsze jutro, o „jutro świetlane".

Mały lokal związkowy przeradza się powoli w kuźnię pracy organizacyjnej na cały powiat, staje się Centralą, mackami swymi sięga hen, aż do sąsiednich województw, nieomal na całą Rzeczpospolitą.

Praca jest jednak ciężka i uporna. Do roku 1923 zmienia się 3 prezesów. Następują zmiany na stanowisku sekretarza generalnego. W czerwcu (1923) Walne Zgromadzenie powołuje na kierownika nawy związkowej kol. Włodzimierza Grunwalda, którego nazwisko ma się odtąd stać niejako synonimem poświęcenia na ołtarzu sprawy.

Związek nabiera rumieńca. Połączenie ze Związkiem Jaworznickim, pozyskanie Stowarzyszenia Pracowników z Ostrowa Poznańskiego, zorganizowanie Oddziału w Poznaniu — oddziały w Sosnowcu, Olkuszu, Myszkowie... Na klapach bluz pracowniczych wykwita odznaka związkowa, widomy symbol przynależności organizacyjnej, a w przyszłości znak siły i mocy związkowej. Idea związkowa obejmuje serca, ludzi, tereny...

Związek staje się inicjatorem wielu prac i poczynań na gruncie ogólno pracowniczym (Federacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.). W lipcu 1931 r. na placu przy ul Sienkiewicza w Sosnowcu kładą się podwaliny pod dom związkowy, a w dniu 18 grudnia 1932, w piętnastolecie istnienia Związku dom zostaje poświęcony i oddany do użytku. Piękne to piętnastolecie! Dzień słusznej, a słonecznej dumy tych, którzy Związek mocną dłonią wywiedli na szerokie drogi rozwoju, tchnęli weń ducha, a przez pełnię inicjatywy uczynili go żywotnym członem zbiorowości państwowo-społecznej.

Po radości wielkiej i wzruszającej, po imponującym przeglądzie tysięcznych rzesz pracowniczych w święto piętnastolecia, po pieśni i peanach na cześć zasługi rzetelnej — idą nowe lata.

W czas największych zmagań ekonomicznych, w czas walki o ochronę pracy, starań o wzmocnienie i zwarcie szeregów związkowych, — na trud i czyn ludzi d o b r e j w o l i i d ą c y c h w awangardzie i stale i wciąż trzymających dłonie na pulsie żywotności związku, ktoś zda się nieodpowiedzialny stara się kłaść jakieś cienie i plamy. Padają i rodzą się inwektywy, zarzuty...

Komu zależy na tym, by pracę i zasługę lat tylu zohydzić i pogrążyć w niebycie?.. A może to niezaspokojone ambicje i pycha wygórowana?.. I trzebaż było aż sięgać poza sądy koleżeńskie!..

Dziś może podwórko swoje i dziedzińce są zaspokojone i — działa się, coś nie coś, ponoć w imię tych „wyższych celów".

Nie można ludziom zaprzeczyć czystości pragnień, ale można życzyć, aby na tych tam drożynach, którymi wędrować przyjdzie odeszłym z macierzystego gniazda — nie pojawił się znowu podły duch prywaty.

Nadchodzi świetlane 20-stolecie Polski Niepodległej. Przyjdzie obliczyć i zestawić pozycje i wartości wniesione do dorobku narodowego przez ludzi, związki, instytucje, gromady...

Wiem, że Związku naszego w tym szeregu najrzetelniejszych — nie zabraknie. Ma on tam swoje miejsce dawno ustabilizowane. Prowadziły go doń wszystkie potrzeby państwowe i społeczne... Wszystkie szczodrą dłonią świadomego związkowca składane daniny na Pomoce Zimowe, Fundusz Morski, czy Obronę Narodową!..

I cóż więcej? Oto właśnie należałoby wszystkim zjednoczonym zwołać dziś kolegów swych siedzących przy jednym warsztacie pracy — do szeregu związkowego. Najwyższy to czas! Podnieść siłę związkową, z dziesięcio krotnie liczbę i marsz do celów świetlanych przyspieszyć. Skończyć ze szkodliwą ignorancją. Zerwać z egoizmem i sobkostwem!

I pracą, duchem silnym i zapałem wzmocnić tych, co lata całe sprawie służąc—dziś są zmęczeni, a choć sztandar związkowy krzepko i wysoko dzierżą — przecież radzi by i szczęśliwi widziec idących tuż nowych, godnych swych następców i bojowników sprawy.

W. Bernasik.

PROTOKÓŁ

z XXI. Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, odbytego w dniu 19. czerwca 1938 r. w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a.

O godzinie 11-ej dnia 19 czerwca 1938 roku t. j. w drugim terminie prezes Związku kol. Włodzimierz Grunwald otwiera obrady XXI. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, witając przedstawicieli zaproszonych instytucyj i pokrewnych organizacyj zawodowych, prezesów i delegatów Oddziałów Związku, jak również przedstawicieli prasy, a mianowicie: „Gońca Warszawskiego", „Robotnika" w osobach p. p. Ufnalewskiego i Piekoszewskiego.

Na wstępie obrad kol. Grunwald wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych 23 członków Związku przez zachowanie jednominutowej ciszy i powstanie.

Na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację kol. Karola Mijalskiego, prezesa Oddziału w Starachowicach.

Po podziękowaniu za wybór kol. Mijalski zaprosił do stołu prezydialnego kol. Z. Federowicza — przedstawiciela Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, kol. M. Romanowskiego, prezesa Oddziału w Brzeszczach, kol, Eug. Wróbla, prezesa Oddziału w Sierszy, kol. St. Steckiego z Saturna, kol. M. Bzówkę, prezesa Oddziału w Piaskach, kol. A. Mirowskiego, prezesa Oddziału w Szczakowie, kol Eug. Mattera, prezesa Oddziału w Jaworznie, kol J. Zawadzkiego, prezesa Oddziału w Sosnowcu, kol. A. Katańskiego, prezesa Oddziału w Niwce i kol. J. Kosteckiego z Ostrowca Na sekretarzy powołano kol. L. Żakównę i kol. St. Kucharza. Wybór ten zaakceptowano przez aklamację.

Z kolei **Kol. Przewodniczący** odczytuje porządek obrad zebrania, który zebrani przyjęli bez zmian.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydium.
3) Przemówienia Przedstawicieli, Władz, Związków i Gości.
4) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z XX. Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, odbytego w dniu 6 czerwca 1937 r.
5) Sprawozdania:
   a) z działalności Zarządu Gł. za ostatnią kadencję,
   b) rachunkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
6) Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie Zarządowi Gł. absolutorium
7) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1938 rok.
8) Zatwierdzenie utworzenia nowych Oddziałów i zmian regulaminu Sądu Kol.
9) Upoważnienie Zarządu Głównego do sprzedaży parceli Związku w Ostrowcu.
10) Wybory:
   a) 11 członków Zarządu Głównego,
   b) 15 zastępców członków Zarządu Głównego,
   c) 6 członków Komisji Rewizyjnej,
   d) 5 zast. członk. Kom. Rew,
   e) 5 członków Sądu Koleżeńskiego,
   f) 3 zastępców członk. Sądu Koleżeńskiego.
11) Referaty.
12) Wnioski Zarządu Głównego i wnioski Oddziałów zgłoszone zgodnie z § 24 statutu Związku.
13) Zakończenie obrad.

W międzyczasie wchodzi na salę obrad przedstawiciel redakcji „Expresu Zagłębia" p. B. Piętek, którego kol. Przewodniczący wita.

Kol. Przewodniczący udziela głosu gościom. Pierwszy przemawia **Kol. Z. Fedorowicz.**

„Szanowni Zgromadzeni! Z przyjemnością witam imieniem Unii dzisiejszy Zjazd Szanownych Kolegów, który tak licznie został przez kolegów obesłany. Mam głębokie przekonanie, że dzisiejsze życie gospodarcze Państwa naszego wymaga bardzo wiele wysiłku ze strony ruchu pracowniczego. Dzisiejszy stan ruchu pracowniczego jest tego rodzaju, że wyłania się cały ten ruch jako silna i potężna jednostka w Państwie polskim, jednostka, która nie ogranicza się tylko do skromnych, bardzo skromnych własnych żądań, ale ten ruch pracowniczy stawia sobie za zadanie wyższe cele, stawia sobie za zadanie przeoranie życia gospodarczego tak, żeby zamiast dotychczasowego stanu, stanu wyzysku, zapanował stan inny, stan sprawiedliwości społecznej. Pracując w tym kierunku, związki zawodowe zgromadzone w ogólnym ruchu pracowniczym, nie poprzestają na gołosłownych zarzutach, ale przystępują do konkretnych postulatów gospodarczych, do wysuwania już jasno opracowanego zdecydowanie realnego programu gospodarczej przebudowy Państwa Ten właśnie stan naszych umysłów, gdzie musimy w wyższym interesie stanąć do tej pracy, doprowadza do tego, że dzisiejszy stan ruchu zawodowego jest stanem naprawdę kwitnącym dlatego, że ludzie zdają sobie sprawę, że dziś pójście w pojedynkę nie prowadzi do żadnych rezultatów. Dzisiejsze życie społeczne wymaga życia zorganizowanego, życia, które przez realizowanie w zbiorowym wysiłku swoich postulatów prowadzi do istotnego i pewnego celu. Ale nie wszystkim jest to na rękę, że ruch pracowniczy zdobywa sobie tak silną postawę w życiu Państwa Nie wszystkim to na rękę dlatego, że to musi doprowadzić do ostatecznego zlikwidowania pewnych przerostów gospodarczych, do ograniczenia wpływu tych, którzy uważają, że oni są tylko godni mieć własność, że oni są reprezentantami własności prywatnej, a zresztą, ta wielka reszta, ma być wywłaszczonym pariasem, nie mieć żadnej własności, żadnych praw, tylko oni, ci którzy z wyzysku żyją, oni mogą godnie reprezentować interesy gospodarcze. Jesteśmy świadkami, że istnieją próby rozbicia organizacyj zawodowych. Z jednej strony wyzyskuje się ludzi niezadowolonych, że ich apetyty w związkach nie zostały zaspokojone, z drugiej strony wyzyskuje się pewne momenty polityczne i z trzeciej pewnych ludzi jako narzędzie używa się do tego, ażeby spełniali swoją rolę, żeby doprowadzili do rozbicia ruchu zawodowego. Te nowe organizacje rzekomo zawodowe, to są organizacje bez znaczenia, organizacje słabe, używane tylko jako taran, który ma rozbić jedność ruchu pracowniczego. Ten taran nie jest szkodliwy, jako niezdolny do konstruktywnej pracy ale może być szkodliwy, kiedy związki przystąpią do bardziej zdecydowanych konkretnych posunięć Bo tu i ówdzie pewni ludzie hamują i osłabiają energię tych, którzy do pracy są powołani. Dlatego też w dalszym ciągu wszystkie organizacje zawodowe, organizacje naprawdę zawodowe, nie tylko z imienia, ale i z czynu, muszą coraz silniej zewrzeć swoje szeregi, muszą silniej uderzać, pewniej kroczyć i nie dopuszczać do tego, żeby ci, którzy występują pod bardzo radykalnymi hasłami, żeby mogli organizacje na pewien czas, czy moment osłabić, czy niszczyć. I my dziś mamy dość dużo zagadnień. Pierwszym naszym najważniejszym zagadnieniem, którym się interesuje i któremu hołduje cały świat pracy to jest **kwestia umów zbiorowych**, to jest to zadanie, o które walczono od dawna, walczono w pojedynkę, nie otrzymując żadnych rezultatów. Dzisiaj sytuacja się zmienia, cały ruch pracowniczy jednolicie prowadzi akcję o umowy zbiorowe i dzisiejsze posunięcia i wyniki są tego rodzaju, które dają świadectwo, że umowy zbiorowe są tym czynnikiem, który reguluje stosunki między kapitałem, a pracą. I jest rzecz ciekawa, że ze wszystkich stron pracodawcy zawsze jednakowo odpowiadają, że owszem, umowy zbiorowe dobre są dla pracowników fizycznych, tam można podciągnąć pod pewne ogólne zasady, natomiast, jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, to przecież ten pracownik stoi na wyższym poziomie i inaczej powinien być traktowany, w każdym wypadku indywidualnie, zależnie od jego zdolności, zapału do pracy itd.

Dziwna rzecz, że nasi pracodawcy ubierają się w piórka obrońców naszych interesów. Ale nie zdają sobie sprawy, że jeżeli my dążymy do przeprowadzenia postulatów umów zbiorowych, to widzimy w tym naszą korzyść, zaś oni tych umów z nami zawrzeć nie chcą. Dlaczego się upierają? Dlatego, że umowy zbiorowe nie dopuszczają do takiego chaosu na rynku pracy, jaki jest dzisiaj Umowy zbiorowe nie ograniczają wzwyż pracodawcy. Każdego pracownika może pracodawca traktować indywidualnie, ale musi mu zapewnić pewne minimum, które przewiduje umowa zbiorowa. To pewne minimum jest dla nich tym bolesnym punktem, przeciwko któremu się bronią, używając argumentów najrozmaitszych. I rzecz ciekawa, że Państwo uznaje umowy zbiorowe jako ten ważny czynnik społeczny. Wydaje ustawę o umowach zbiorowych, powiada, że ma takim i takim warunkom odpowiadać, ale jedno jest ciekawe, że Państwo nie powiada w jakich warunkach umowy zbiorowe mają być zawarte, jeśli pracodawcy nie chcą z nami tej umowy zawrzeć. I powstaje sytuacja wprost beznadziejna. Rozmowy z Minister-

stwem nie prowadzą do skutku i pracodawcy muszą dojść do jednego wniosku, że umowy zbiorowe będą zawarte wtedy, kiedy pracownicy zażądają tego w sposób zdecydowany i stanowczy. Jeżeli umów zbiorowych nie można wywalczyć przy zielonym stole, to umowy te trzeba wywalczyć w akcji czynnej. Jeżeli sprawy umów nie można doprowadzić do skutku czy to z Ministerstwem, czy bezpośrednimi rozmowami, to umowy zbiorowe trzeba zawrzeć drogą strajku, lub takich, czy innych posunięć związkowych.

Pamiętam doskonale, jak zawierali umowy zbiorowe czy to bankowcy, czy ubezpieczeniowcy. I tam te same postulaty wysuwano. I tam mówili, że ta umowa zbiorowa jest szkodliwa i zła. Ale z chwilą, gdy powiedział pracownik, że nawet złą, ale chcemy ją mieć i kiedy na chwilę przystąpili do strajku, to sytuacja radykalnie się zmieniła i umowa zbiorowa doszła do skutku. I zarówno pracownicy ubezpieczeniowi, jak i bankowi są zadowoleni z umów. Umowy zbiorowe zdają egzamin społeczny i życiowy. Zresztą koledzy niedaleko mają Górny Śląsk. Tam umowy zbiorowe obowiązują od dawna i zdaje się, że pracownicy nie myślą o tym, ażeby te umowy znieść. I dlatego też Związek Szanownych Kolegów też będzie musiał przejść od rozmów do akcji czynnej, żeby umowy zbiorowe doprowadzić do ostatecznego skutku i rezultatu.

Ale nie tylko sama umowa zbiorowa ostatecznie rozstrzyga los pracownika. Wiemy, że kapitał w Polsce nie jest kapitałem polskim, to jest kapitał zagraniczny, kapitał może krajowy, ale obcy. Nie ma kapitału polskiego, Ten kapitał działa na szkodę Państwa Polskiego. Nie ma tu żadnej kontroli. Drogą różnych przykładów można tu pewne rzeczy uwypuklić, np., że browary niemieckie w poznańskim dają na dozbrojenie armii, ale nie polskiej, lecz armii niemieckiej. Prawdopodobnie ten sam skutek jest we wszystkich przedsiębiorstwach czy to w formie odpływu kapitału zagranicę, czy też w inny sposób, kapitał ten w każdym razie działa na szkodę Państwa Polskiego. Żadna kontrola nie jest tak przeprowadzona, żeby ten stan można było zbadać, jego rolę określić. I dlatego też na ostatnich zjazdach i na ostatniej Radzie Naczelnej Unii został wysunięty nowy postulat, **postulat udziału w radach nadzorczych przedsiębiorstw pracowników umysłowych**. Ten czynnik ma być czynnikiem kontroli tego, co kapitał robi, nie ma to być ograniczeniem praw, ale ma być to pewnego rodzaju sprawdzaniem, kontrolą społeczną na to, na co pieniądze z zysków osiąganych w Polsce pójdą. Ostatni postulat jest bardzo ważny, nie wątpliwie jest to jeden z tych postulatów, który pracownikowi umysłowemu daje możność kontroli i wpływu u góry na dysponowanie zyskiem i tym samym wpływa na los pracownika umysłowego. To jest rzecz konieczna, bez której nowy ustrój gospodarczy nie tylko u nas, ale w ogóle nie będzie mógł i nie może istnieć. To jest postulat, który prowadzi do tej sprawiedliwości społecznej, o którą ruch pracowniczy od tak dawna walczy.

A wreszcie przed ruchem zawodowym staje otworem trzecia sprawa, sprawa bardzo nas bezpośrednio obchodząca, to jest **kwestia ubezpieczeń społecznych**. Kwestia ta przybiera obecnie już cokolwiek nowy charakter. Minister Opieki Społecznej obiecywał od dawna wprowadzenie samorządu do ubezpieczeń społecznych Od dawna widzieliśmy, że w ubezpieczeniach społecznych dzieją się rzeczy złe, ale tych rzeczy wydobyć na jaw nie można było, bo obowiązywała tajemnica służbowa pracownika, a nie było żadnego czynnika społecznego, któryby mógł wejrzeć w gospodarkę ubezpieczeń. Pan Minister jednak samorządu nie powołał dotychczas, a natomiast coś w rodzaju namiastki, bardzo jednak od życia oderwanego—Radę Ubezpieczeń Społecznych. Na ostatnim posiedzeniu tej Rady p. Dybowski wygłosił obszerny referat o położeniu ubezpieczeń społecznych. Głównie chodziło o ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych. Referent p. Dybowski podkreślił, że ubezpieczenie posiada dziś bardzo olbrzymi deficyt techniczny, deficyt wyrażający się cyfrą około 700 milionów złotych. Przyszłość ubezpieczeń przedstawia się w bardzo czarnych kolorach. W swoim referacie p. Dybowski powiedział, że zarówno Rząd, pracodawcy, jak i pracownicy muszą na temat ubezpieczeń społecznych przeprowadzić generalną dyskusję, która doprowadziłaby do pewnych wyników, które dawałyby możność uzdrowienia tego, co było i jest złe. Już w swoim referacie referent podniósł, że oprócz podwyżki składek nie uniknione jest również i obniżenie świadczeń ubezpieczeniowych. Na tej Radzie Ubezpieczeń Społecznych przedstawiciele Unii zajęli stanowisko negatywne do propozycji p. Ministra Kościałkowskiego, który chciał powołać specjalny komplet, żeby na temat ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych przeprowadzić generalną dyskusję. Przedstawiciele Unii oświadczyli, że kwestia ubezpieczeń emerytalnych w tej sytuacji, to jest kwestia, za którą ponoszą odpowiedzialność nie ubezpieczeni, nie ubezpieczający, ale Państwo. Bo tam, gdzie nie ma samorządu, gdzie nie ma kontroli, gdzie fundusze ubezpieczeniowe były lokowane w sposób taki, jaki był wygodny dla Rządu, a nie jaki był zgodny z interesem ubezpieczonych jeżeli nie było żadnej kontroli co do tych posunięć, to ktoś ma ponosić odpowiedzialność. Przecież nie pracownicy żądali obniżenia składek na ubezpieczenia, ale Rząd narzucił ich obniżkę, tym samym deficyt został podwyższony. I przedstawiciele Unii oświadczyli, że w tych warunkach do dyskusji nie mogą przystąpić. Zdajemy sobie sprawę, że kwestię ubezpieczeń trzeba będzie prędzej, czy później rozstrzygnąć, bo to co jest dzisiaj, jest niezdrowe. Ale, żeby móc przystąpić do generalnej dyskusji na temat ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych, to przede wszystkim trzeba wiedzieć wszystko, co się w ubezpieczeniu dzieje, trzeba znać dokładnie materiał, trzeba znać cyfry, bilans techniczny, którego, nawiasem mówiąc, od lat 5-ciu jeszcze nie ma, który stale jest w opracowywaniu, stale zmieniany, stale poprawiany. Czy jest deficyt i czy wynosi naprawdę 700 mil. złotych to w tej chwili tego sprawdzić nie można. Może w samym obliczeniu jest błąd. Trzeba te wszystkie rzeczy ujawnić i dopiero będzie można przystąpić do dyskusji W każdym bądź razie Unia stoi na stanowisku, że za dotychczasowy stan ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność nie kto inny, tylko Rząd, który tymi ubezpieczeniami gospodaruje w myśl swoich zasad i postulatów (oklaski). I to stanowisko Unii wywołało taki skutek, że p. Minister zamknął posiedzenie Rady Ubezpieczeń, nie powołując specjalnego kompletu do dyskusji i wyraził pod adresem przedstawicieli Unii żal, że tak nie realnie podchodzą do tego zagadnienia. Nam się wydaje, że podejście Unii jest jak najbardziej realne (oklaski), żądaniem naszym jest przede wszystkim wprowadzenie do ubezpieczeń społecznych samorządu, wprowadzenie czynnika społecznego, prowadzenie takiej gospodarki, któraby się opierała nie na interesach Skarbu, ale przede wszystkim na interesach ubezpieczeń, na interesach samych ubezpieczonych. Fundusz Emerytalny Pracowników Umysłowych powołany był dla pracowników umysłowych, dla zabezpieczenia ich przyszłości i o tę przyszłość pracownik umysłowy będzie zdecydowanie i stanowczo walczył (oklaski).

Kończąc, chcę jeszcze raz podkreślić, że miło mi jest powitać dzisiejszy Zjazd i życzyć Kolegom jak najlepszych i jak najobfitszych wyników obrad (oklaski).

W dalszym ciągu zabiera głos przedstawiciel Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu **p. Szenk**.

W imieniu Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu mam zaszczyt powitać dzisiejszy Zjazd. Proszę Szanownych Zgromadzonych! Myślę, że nie będę daleki od prawdy, jeżeli zaryzykuję powiedzenie, iż ubezpieczenia społeczne w Polsce uratowały nie jedną sytuację, rozładowały nie jeden moment społeczny nabrzmiały konfliktem, spowodowany już to przez kryzys, już to przez nieszczęsne zdarzenie losowe, które gnębią klasę pracującą, a które do pewnego stopnia łagodzą gwarancje ustawy ubezpieczeniowej. Racją Państwa było rozbudowanie ubezpieczeń społecznych w Odrodzonej Polsce, rozbudowanie ustawodawstwa pracy, gdyż to niewątpliwie jest więź największa, łącząca świat pracy najemnej z Państwem. Ponadto wynika ona ze zrozumienia tej sytuacji, że Polska wtłoczona jest między dwóch potężnych sąsiadów, z których jeden jest prokursorem silnej rozbudowy ustawodawstwa społecznego, a drugi mieni się oficjalnym obrońcą klasy pracującej. W świetle tych najogólniejszych zagadnień musimy my, świat pracy, rozumieć i ustalić swój stosunek do ubezpieczeń społecznych, oczywiście nie przymykając oczu na te zagadnienia głębokie i istotne, które poruszył mój przedmówca, musimy jednak uzależnić swój stosunek do ubezpieczeń społecznych nacechowany tym poglądem i jak najlepszą wolą. Funkcją terytorialną tego olbrzymiego zagadnienia Państwa jest ubezpieczalnia społeczna. Jak na naszym terenie Zagłębia obejmuje ona dwa powiaty i 4 miasta wydzielone, ściśle 87 tys. przeszło ubezpieczonych, w tym 8 tys. pracowników umysłowych i jakieś 12 tys. zakładów pracy. Z tego widać, że losy, względnie zdarzenia losowe takiej olbrzymiej masy ludzi związane są z działalnością, z funkcjonowaniem ubezpieczeń społecznych. Oczywiście może się u nie jednego z zebranych nasunąć uwaga, „ale z dobrym funkcjonowaniem ubezpieczalni społecznej", gdyż na ten temat jest dość rozpowszechniona krytyka. Ja w tej chwili nie będę się wgłębiał w motywy, w przyczyny, w krytykę słuszną, czy niesłuszną. Chciałem tylko stwierdzić, że zarówno pracownicy, jak i dyrekcja Ubezpieczalni społecznej są nacechowane najlepszą wolą, żeby jednak iść naprzeciw interesom ubezpieczonych. Czasami nawet wychodzi się poza ramy ustaw i regulaminów, gdyż czujemy tę więź łączącą nas ze światem pracy i bardzo często, jak powiadam, postępowanie nasze nacechowane jest tak daleko posuniętą życzliwością, że wykraczamy poza ramy ustaw. Jednak w świetle tych ogólnych moich uwag i zrozumienia naszych wspólnych interesów sumienność i przychylność powinna

obowiązywać, moim zdaniem, po tej i po drugiej stronie okienka. Chodzi o to, żebyśmy dali wyraz temu, że ubezpieczenie społeczne, że ubezpieczalnia społeczna, to nasza bezporna własność, to jest nasza bezporna zdobycz świata pracy. Oczywiście w tym nawale manipulacji, które można liczyć na setki tysięcy, i uprawnień, mogą się zdarzyć takie, czy inne usterki. Oczywiście w tej półtoramilionowej ilości porad lekarskich takie, czy inne niedopatrzenia mogą się zdarzyć, jednak jeszcze raz stwierdzam już nie tylko w imieniu dyrekcji, ale jako pracownik tej ubezpieczalni, że ze strony pracowników Ubezpieczalni Społecznej jest jak najlepsza wola i największa rzetelność (oklaski).

Lekarze i farmaceuci pracujący w niemożliwych warunkach, załatwiający przerażające ilości, czy to recept, czy chorych, stają się z dnia na dzień coraz większymi społecznikami jeżeli chodzi o zagadnienia nowe to jednym z takich zagadnień est zagadnienie wczasów pracowniczych. Jak Państwu może wiadomo inicjatorem ich jest dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu p. Roman Cholewicki. Jeżeli tu nie przybył, to tylko dlatego, że ma w tej chwili również zjazd Związku Przyjaźni, gdzie jako prezes musi być obecny. Upoważnił mnie do poruszenia tego zagadnienia wczasów i żeby zorientować Szanownych Zgromadzonych to przytoczę, że w tej chwili uruchomiono 3 obozy robotnicze w Jastarni, Zakopanym i koło **Okradzionowa,** a licząc czwarty urządzony przez Tow. „Saturn", a subsydiowany również przez Ubezpieczalnią — trzy tysiące robotników zażywać będzie wczasów urlopowych. Jeżeliby to zagadnienie podjąć na terenie pracowników umysłowych, jeżeliby Związek Pracowników Przemysłowych i Handlowych zechciał realizować to zagadnienie na terenie swoich członków, to jestem upoważniony oświadczyć, że dyrekcja Ubezpieczalni przyjdzie mu z wydatną pomocą materialną. (Oklaski).

Życzę Kolegom najlepszych obrad. (Oklaski).

Następny przemawia **Kol. Rzadkowski.** „By nie przedłużać obrad ograniczam się do krótkich powitalnych życzeń najowocniejszych obrad w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich miast Zagłębia Dąbrowskiego.

Kol. Drozd. „Przypadł mi zaszczyt powitania Zjazdu imieniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, Koła Grodzkiego w Sosnowcu. Wielki poeta powiedział, że „Polska to wielka rzecz" i my też najlepiej wiemy, że Polska to wielka rzecz, bo przede wszystkim ci co walczyli, ci co zdobywali Polskę, to był świat pracy. I dziś cała Polska ten bezustannie płonący znicz zapala na grobie tego Nieznanego na Placu Marszałka. I otóż pomimo to zachodzi pytanie dlaczego ten świat pracy, ta potęga, która tę Polskę wywalczyła i która potęgę Państwa swoją pracę buduje, dlaczego ten świat pracy musi tak długo oczekiwać na realizację swoich najżywotniejszych postulatów, dlaczego, mimo, iż walczyli oni o niepodległość, dotychczas nasza deklaracja do dziś dnia jest jeszcze tylko naszym marzeniem. Otóż zastosowano tu bardzo starą receptę, mianowicie podzielenia nas poszufladkowano, poprzepisywano, poprzypinano nam różne nazwy, ale najważniejsze, że stworzono chiński mur pomiędzy pracownikami fizycznymi i umysłowymi, mur potężny, ale sztuczny, bo konia z rzędem temu, kto odgadnie, gdzie się kończy granica pracowników umysłowych, a gdzie zaczyna się pracownik fizyczny. I otóż, żeby te prawa nasze, tego świata pracy, zdobyć, to niezbędne jest przede wszystkim zjednoczenie tego ruchu pracowniczego. I dlatego moim życzeniem jest, żeby te Wasze obrady dzisiejsze przyczyniły się do zburzenia tych przegródek, które nas dzielą, do zburzenia tego chińskiego muru i żeby stały się wielkim krokiem do zjednoczenia całego świata pracy, a tym samym i do zwycięstwa świata pracy". (Huczne oklaski).

Kol. Malczewski. „W imieniu Związku Pracowników Skarbowych w Będzinie, który z żywym zainteresowaniem śledzi prace Waszej organizacji przypadł mi napwradę miły zaszczyt złożenia serdecznych życzeń najlepszych i najowocniejszych obrad dzisiejszemu Zjazdowi. Jednocześnie z nowym rokiem organizacyjnym składam życzenia, że by Państwo osiągnęli w swoich pracach zawodowych i społecznych takie rezultaty, by uskutecznić najżywsze pragnienia dążeń i uczuć Waszych członków". (Oklaski).

Kol. Jędras. „W imieniu Związku Farmaceutów przypadł mi zaszczyt powitania Zjazdu i jednocześnie złożenia życzeń jak najpomyślniejszych wyników dalszych prac dla naszego wspólnego dobra". (Oklaski).

Kol. Pyndzyn. „W imieniu Związku Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w Sosnowcu mam zaszczyt życzyć Szanownym Zgromadzonym najowocniejszych obrad". (Oklaski).

Kol. Borowiecki. „Jako reprezentant pracowników bankowych, reprezentant organizacji, która zawarła już umowę zbiorową, życzę Walnemu Zgromadzeniu, żeby w bieżącym roku umowę taką mogli zawrzeć na swoim terenie". (Oklaski).

W dalszym ciągu **Kol. Przewodniczący** odczytuje nadesłane gratulacje, a mianowicie od kol. Stefana Gackiego, sekretarza generalnego Unii Z. Z. P. U., od Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku, od D-ra Guni, dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie, od Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, od Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego Powiatu Będzińskiego, od kol H. Kiełkowskiego, członka Komisji Rewizyjnej w Trzebini, i od P.Z.P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach

4.

Przewodniczący udziela głosu kol. Kosskowi, sekretarzowi Zarządu Głównego, który proponuje protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku przyjąć bez odczytywania z uwagi na to, że był on wydrukowany w numerze październikowym „Związkowca Polskiego" ub. r., co zebrani uchwalili, przyjmując protokół bez zmian.

5.

Przewodniczący udziela głosu kol. prezesowi Grunwaldowi. „Nim przystąpimy do formalnego sprawozdania za ostatnią naszą kadencję uważam za wskazane poruszyć te sprawy, które leżą każdemu z nas na sercu i tę doniosłą chwilę, jaką Państwo nasze przeżywało w ubiegłym roku. Dotychczas działo się w ten sposób, że zwykle wszelkie ofiary ponosili pracownicy, bo nigdy nie stali na uboczu, składając w ofierze na ołtarzu nie tylko swoje mienie, ale i swoje życie w razie potrzeby. Lecz, niestety, zawsze jako figuranci całej akcji byli ci niepowołani, którzy za nas podziękowania i zaszczyty przyjmowali. I dlatego dziś cały świat pracy zorganizowany w Centralnej Komisji Porozumiewawczej uchwalił powołanie Pracowniczego Komitetu Uczczenia 20. Rocznicy Zdobycia Niepodległości Polski, wobec czego i Zarząd naszego Związku uchwalił nanastępujący program akcji, który pozwolę sobie przedstawić Zgromadzeniu, jak również rezolucję naszego Związku.

Powołanie Pracowniczego Komitetu Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości.

W związku ze zbliżającą się rocznicą 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, ruch zawodowy pracowników umysłowych w Polsce przystąpił już do prac przygotowawczych nad godnym uczczeniem tej chwili.

Przy Centralnej Komisji Porozumiewawczej tworzy się specjalny Pracowniczy Komitet Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości.

Komitet będzie miał na celu budzenie całego społeczeństwa Polski do wielkiej i czynnej manifestacji w tę rocznicę oraz zorganizowanie solidarnego wystąpienia pracowników w postaci ufundowania trwałego pomnika, dającego wyraz uczuciom szczerego patriotyzmu i ofiarności tej coraz potężniejącej warstwy społecznej w Rzeczypospolitej Polskiej.

C. K. P. na posiedzeniu Prezydium w dniu 1 czerwca br. postanowiła powołać do życia Pracowniczy Komitet Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości. W skład Komitetu wchodzi pełne plenum C. K. P. oraz wszyscy prezesi Związków zrzeszonych w C. K. P., liczących jak wiadomo w obecnej chwili około 300.000 opłacających składki członków. Oprócz tego Prezydium C. K. P. postanowiło zwrócić się do tych wszystkich Związków Zawodowych pracowników kolejowych, które do tej chwili jeszcze do porozumienia nie przystąpiły, by wzięły bezpośredni udział w powoływanym Komitecie Pracowniczym.

Pracowniczy Komitet zorganizuje zbiórkę na specjalny Fundusz Pracowniczy Uczczenia Dwudziestolecia Zdobytej Niepodległości. Dobrowolne opodatkowanie się świata pracy Pracowniczy Komitet określa w granicach 1/2% uposażenia miesięcznego w ciągu 4 miesięcy dla pracowników zarabiających do 600 zł. miesięcznie i 1% dla pracowników zarabiających ponad tę sumę.

Związki i poszczególne środowiska pracownicze, które opodatkowały sią dobrowolnie już wcześniej na cele ogólnopaństwowe w związku ze zbliżającą się rocznicą — będą od zbiórki zorganizowanej przez Komitet Pracowniczy uwolnione tylko w tym wypadku, o ile opodatkowanie poprzednie określone zostało wedle norm wyższych, niźli przewiduje to Komitet.

Po zatwierdzeniu powyższej uchwały przez Plenum Komisji w dniu 14 czerwca b. r., dalsza organizacja akcji uzgodniona zostanie z czynnikami miarodajnymi.

Rezolucja

w sprawie uczczenia XX-lecia naszej Niepodległości.

Zebrani na XXI Waln. Zgrom. Deleg. Zw. witają z uznaniem inicjatywę Centr. Kom. Porozum. Zw. Pracown., aby XX. rocznicę odzyskania naszej Niepodległości uczcić przez ufundowanie trwałych pomników z pożytkiem dla społeczeństwa i postanawiają wezwać wszystkich członków Związku do opodatkowania się na ten cel według norm ustalonych przez Ogólnopolski Komitet Pracowniczy Uczczenia XX-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. (Oklaski).

Głos z sali zapytuje o przeznaczenie zebranego funduszu. W związku z tym referent wyjaśnia, że $^2/_3$ funduszu zebranego ma być przeznaczone dla armii, $^1/_3$ na budowę szkół powszechnych w Polsce.

Kol. Matter prosi o krótkie wyjaśnienie, zaznaczając, że już na wszystkich terenach pracy pracownicy opodatkowali się na FON, wobec czego uważa, że nie można jednocześnie prowadzić dwu zbiórek. Kol. Grunwald ponownie odczytuje wniosek, z którego wynika, że ta kwestia została we wniosku uwzględniona.

Po tych wyjaśnieniach kol. Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, w wyniku którego wniosek uchwalono przy jednym głosie sprzeciwu.

Dalej kol. Grunwald wygłasza następujący wstęp do sprawozdania ogólnego.

SZANOWNI KOLEDZY!

Podobnie jak posłuszny żołnierz wykonuje wszelkie zlecenia swoich władz przełożonych, tak i Zarząd Główny posłuszny Waszym rozkazom stanął ponownie przy sterze prac naszej zawodowej placówki, by sterować jej sprawami, zgodnie z Waszymi życzeniami, nakreślonymi w roku ubiegłym na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Związku.

Stojąc przy sterze, niejednokrotnie oblani rzęsistym potem zabiegaliśmy, by powierzony naszej opiece dobytek związkowy uchronić od groźnych fal, które różnymi szczelinami wdzierać się poczynały w nasz wzniosły statek, na którym dumnie powiewa symboliczny sztandar z widniejącym na mim hasłem: „w organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski"!

To wzniosłe hasło nie pozwoliło nam usuwać się od najcięższych i odpowiedzialnych prac, nawet w momentach, gdy zdawało się, że nie jesteśmy w mocy przezwyciężyć piętrzących się trudności.

A choć długie lata ciężkiej i tak odpowiedzialnej pracy społecznej pochyliły niejednemu z nas barki, jednak świadomi tego, że ciężkie doświadczenia życiowe hartują i urabiają charakter, że potęgują wolę walki i zwycięstwa, łamaliśmy wszelkie trudności, gdyż byliśmy zawsze przeświadczeni, że przykład nasz dodatnio wpłynie na przeobrażenia psychiki mas pracowniczych, gdyż jest już najwyższy czas, by wszyscy jednakowo rozumieli potrzebę wspólnej pracy i wszyscy jednakowo doceniali znaczenie istnienia Zawodowych Organizacyj.

Wiara w zwycięstwo naszych postulatów nie załamała się, a ciężkie chwile zmagania się z trudnościami nakazywały nam szukania należnego wyjścia w ramach naszej rzeczywistej możliwości.

Niezależnie od stałej pracy, jaką prowadzimy w kierunku zobligowania pracodawców do zawierania z nami układów zbiorowych, zmuszeni jeszcze jesteśmy, pomimo całego szeregu widomych owoców naszej pracy, stale uświadamiać niektórych członków o znaczeniu Związków Zawodowych i o potrzebie należenia do nich.

Spójrzmy przed siebie, a ujrzymy całe łany nieprzeoranych ugorów, które wymagają troskliwej uprawy, a nas starych działaczy dziwić musi to zjawisko, że to ma jeszcze miejsce w 21-ym roku naszej stałej pracy propagandowej.

Jakimi słowami należy przemawiać do ich serc, jakich należy używać argumentów, by skruszyć ich upór, by wytworzyć w nich poczucie obowiązku współpracy z nami i wytworzyć w nich to umiłowanie pracy związkowej, dla której, my nie szczędzimy swoich wysiłków.

Śmiem twierdzić na podstawie długoletniej obserwacji, że gdyby nie opieszałość i egoizm niezrzeszonych, a nie mniej i szkodliwa akcja garstki rozłamowców, to wystąpienia nasze w sprawie zawierania układów zbiorowych bezwątpienia byłyby owocniejsze, gdyż zyskalibyśmy na sile i moralnym znaczeniu jednolitego frontu pracowniczego.

Lata biegną szybko. Szeregi nasze w uzależnieniu od koniunktury gospodarczej raz się zwiększają, to znów pomniejszają, jednak praca w Związku nie ustaje ani na chwilę, gdyż musi stale podążać za postępem społecznym, bowiem najmniejsze opóźnienie spowodować może niepowetowane straty.

Po zapoznaniu się ze szczegółami sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły, zaopiniujecie czy wszystko to co można było osiągnąć — osiągneliśmy.

A jeżeli zoczycie jakie braki, bądźcie krytykami surowymi, lecz i sprawiedliwymi, gdyż nie wolno Wam zapominać, że pracowaliśmy w granicach Waszego poparcia bądź to moralnego, bądź materialnego, od czego zawsze uzależnione być muszą rezultaty wszelkich prac Zarządu.

Nie bez pewnej dumy składamy Wam Szanowni Koledzy dzisiejsze sprawozdanie, bowiem przeświadczeni jesteśmy głęboko, że rozporządzając tak szczupłymi środkami materialnymi uczyniliśmy więcej, aniżeli można było w istocie to uczynić.

Niosąc wysoko sztandar związkowy, służyliśmy mu z całą godnością, zyskując niekłamane wyróżnienie wśród pokrewnych bratnich organizacyj, a nawet należny szacunek wśród tych, z którymi prowadzimy stały bój o lepszą dolę dla Świata Pracy.

Składając dziś mandaty w Wasze ręce, wyrażamy najgorętsze życzenia, by Koledzy, którzy po dzisiejszych wyborach zajmą nasze miejsca, znaleźli lepszy grunt do uprawy, a ziarno, które na nim zasieją, by dało obfitszy plon od dotychczas osiągniętego.

Sprawozdanie ogólne w zastępstwie kol. Grunwalda odczytuje kol. Ostrowski.

Sprawozdanie

z działalności Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu za czas od dnia 6 czerwca 1937 r. do dnia 19 czerwca 1938 r.

I. DZIAŁ ADMINISTRACYJNY.

W okresie sprawozdawczym otrzymano 2006 listów, wysłano 2074, wydano okólników 63 o nakładzie 2183 egzempl. W porównaniu z okresem zeszłorocznym zaznaczył się wzrost listów otrzymanych o 164 i wzrost listów wysłanych o 122 szt. Również okólników rozesłaliśmy w bieżącym okresie sprawozdawczym o 22 więcej, nakładu zaś o 988 szt.

Najważniejsze okólniki były w sprawach:

akcji Związku, dotyczącej regulacji płac i zawarcia umów zbiorowych,

akcji zbiórkowej na pomoc zimową dla bezrobotnych,

strajku okupacyjnego pracowników umysłowych w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim,

zmiany wysokości składki na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych i podziału tej składki,

Ogólnopracowniczego Zjazdu Zagłębia Przemysłowego Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskiego, odbytego w dniu 13. lutego 1938 roku,

pracy w godzinach nadliczbowych,

współdziałania inspekcji pracy z pracowniczymi organizacjami zawodowymi,

kursów społecznych dla działaczy związkowych, organizowanych przez Związek i Unię Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych,

zmiany podziału obszaru Państwa na okręgi i obwody inspekcji pracy oraz utworzenie no-

wych Inspektoratów Pracy w Chrzanowie i Olkuszu,

wywczasów pracowniczych.

II. DZIAŁ SPOŁECZNY.

1) Sprawy organizacyjno-propagandowe.

ZEBRANIA I WIECE. Przewidzianych statutem zebrań oddziałowych odbyło się w okresie od 6 lutego do 19 czerwca 19. Nie odbyły się dotąd zebrania w Oddziałach w Borach, Częstochowie, Grodźcu, Jowiszu, Kielcach, Kluczach, Milowicach, Ostrowcu, Porębie, Wolbromiu, W Kielcach, Kluczach i Wolbromiu zebrania nie odbyły się ze względu na stan organizacyjny tych oddziałów, o czym będzie mowa w innym miejscu. Poza tym odbyły się walne zebrania członków Sekcji Dozorców i Emerytów. Nadzwyczajnych zebrań z udziałem członków urządzono 41. Miały one charakter informacyjny wzgl. propagandowy. Niezależnie od tego odbywały się różne konferencje z zarządami przedsiębiorstw, w inspektoratach pracy i w Ministerstwach, co omówimy przy innych punktach naszej działalności.

W zebraniach wymienionych brali udział jako przedstawiciele Zarządu Gł. Zw. koledzy Dobrowolski, Grunwald, Netzel, Ostrowski, Pieczyński, Świerczewski i Wiśnicki.

W dniu 10. października odbył się w lokalu Związku w Sosnowcu zwołany przez nas wiec, na którym referaty wygłosili: kol. kol. St. Gacki i Kazim. Ostrowski.

W dniu 9 stycznia 1938 r. został zwołany Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Zw. w sprawie realizacji układów zbiorowych pracy.

W dniu 9 lutego b.r. wygłosił sekr. jen. Zw. kol, Ostrowski odczyt z rozgłośni radiowej w Katowicach na temat „Budżet domowy rodziny pracown.".

W dniu 13 lutego b.r. został z inicjatywy naszego Związku zwołany ogólnopracowniczy Zjazd Zagł. Przemysł. Śląsko Dąbr.-Krak., który był potężną manifestacją światą pracy umysłowej. Po zjeździe również dzięki naszym staraniom została wygłoszona pogadanka radiowa na temat obrad.

W okresie od 8 maja b.r. zorganizowaliśmy kursy społeczne dla działaczy związkowych. W ramach tych kursów odbyło się 12 odczytów, odbędzie się jeszcze 5.

PROGRAM

kursów społecznych organizowanych przez Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

W. Grunwald — Ruch zawodowy prac. umysłowych w Polsce Niepodległej.

K. Ostrowski — Zagadnienie pracy w konstytucji polskiej.

prof. W. Wyspiański — „Deklaracja wrześniowa"

Łukasiewicz ref. Ubezp. Społ. — Idee przewodnie i polityka ubezpieczeń.

Z. Hess ref. Ubezp. Społ. — Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych.

Z. Hess ref. Ubezp. Społ. — Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

T. Janik Kier. wydz. świad. Ubezp. Społ. — Ubezpieczenie chorobowe.

inż. Berbecki R. O. S. Sp. — Spółdzielczość jako forma nowego ustroju gospodarczego.

mgr. Greif ref. Insp. Pracy — Układy zbiorowe pracy.

prof. B. Krzemieński — Gospodarka planowa czy liberalna.

sędzia R. Ostrowski, prezes S. Pracy — Sądy Pracy.

K. Ostrowski — Budżet pracowniczy.

R. Cholewicki dyr. Ubezp. Społ. — Wywczasy pracownicze.

adw. Janczewski — Kodeks zobowiązań.

red. Lewicki kier. ref. pras. P. Radia w Katow. — Społeczna rola prasy.

T. Meyer kier. eksp. F. Pr. — Fundusz Pracy.

K. Ostrowski — Izby Pracy.

„ZWIĄZKOWIEC POLSKI" ukazał się w okresie sprawozd. 3 razy: w październiku 37 o objętości 24 stron, w styczniu b.r. 16 str. i w czerwcu b.r. o objętości 8 str. w łącznej ilości 12.500 egzemplarzy.

Niezależnie z okazji ogólno-pracowniczego kongresu zwołanego w Warszawie w dniach 15 i 16 stycznia b.r. przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Zarząd Główny Związku wydał nadzwyczajny numer „Związkowca" w ilości 2000 egz. w formie odezwy, omawiającej znaczenie obrad kongresu dla warstw pracowniczych. Związkowca rozkolportowano na terenie Sosnowca i okolicznych Oddziałów, a to w związku z wydaniem odezwy przez rozłamowy związek z ul. Żytniej, zwołujący w tym samym dniu wiec pracowniczy nazwany przez niego „kongresem".

Doceniając informowanie publiczne o przejawach naszej działalności wysyłaliśmy bardzo często komunikaty, korzystając z gościnnych łamów redakcyj „Ekspresu Zagł.", Kuriera Zach.", „Torpedy", „Polonii", „Robotnika", i „Gońca Warsz.". Komunikatów tych zamieściliśmy 136, a więc przeciętnie 2 — 3 tygodniowo.

Poza tym współpracujemy z organem Unii Z.Z.P.U. „Ruchem Pracown.". Dzięki życzliwości redakcji „Ekspresu Zagł." zamieszczony został na łamach tego dziennika w 20-tą rocznicę działalności naszej organizacji w numerze listopadowym 1937 r. artykuł, przedstawiający historię rozwoju naszej organizacji i nasze akcje społeczne.

Wspomnieć również trzeba o naszym udziale w pracach komitetów urządzających uroczystości narodowe jak Święto Niepodległości, rocznica Konstyt. 3-go Maja, Rocznicę śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego, L. M. K., LOPP. Czerw. Krzyż, Dzień Spółdzielczości, Komitet Święta Żołnierza, Kom. Ufund. Sztandaru dla Pułku Będzińskiego i t.p.

UNIA ZZPU. We władzach Unii zasiadają nadal kol. kol. Grunwald, Mijalski i Ostrowski jako członkowie Rady Naczelnej, natomiast jako zastępca kol. Matter z Jaworzna w miejsce kol. Cieślikowskiego, który obecnie pracuje w COP. Zebrania Rady Naczelnej odbyły się 17. X. 37., 15. I. i 20 VI. b. r., zaś Kongres Deleg. Unii w dn. 26 marca b. r. Zaznaczyć wypada, że funkcje prezesa Rady Okr. w Sosn. pełni kol. Grunwald, zaś sekretarza kol. Ostrowski.

MIĘDZYZW. REPR. PRAC. UMYSŁ. POW. BĘDZIŃSKIEGO. Stworzona dzięki inicjatywie prezydium naszego Związku MRPU rozwija się należycie i wskład jej wchodzi 21 związków wzgl. oddziałów związków prac. umysł. państw. samorz., i pryw. najemnych, tych ostatnich zrzeszonych w Radzie Okr. Unii. Prezesem MRPU jest kol. Grunwald, sekretarzem zaś kol. Ostrowski.

WŁADZE ZWIĄZKU. Na posiedz. plen. w dn. 4 lipca 1937 r. zarząd Gł. Zw. ukonstytuował się następująco:

Prezes	kol. Wł. Grunwald.
I. viceprezes . .	„ K. Lisowski
II. „ „ . . .	„ A. Wyporek
III. „ „ . . .	„ A. Ornowski
sekretarz	„ J. Kossek
zastępca sekretarza .	„ J. Körner
skarbnik	„ J. Kempa
zastępca skarbnika .	„ E. Wiśnicki
gospodarz	„ B. Tirpitz
zastępca gospodarza	„ J. Kossek
chorąży	„ Fr. Lange

W okresie sprawozdawczym ustąpił kol. Ksawery Kozłowski i Jan Puchalski, na ich miejsce powołano kol. Wład. Kosmalę i Alfonsa Rzeszotarskiego.

Funkcje sekretarza jeneralnego Związku i redaktora „Związkowca Polskiego“ pełni nadal (8 lat) kol. Kazimierz Ostrowski.

Posiedzeń plenarnych Zarz. Gł. odbyło się 9, poniedziałkowych Zarz. Gł. 48, Prezydium 96 w łącznej liczbie 144.

Statystyka ruchu członków w okresie od 1. I. 1937. do 19. VI. 1938 r.

przybyło:	w r. 1937	799	w r. 1938	293
ubyło:	w r. 1937	323	„	118

od 1. I. 37. do 19. VI. 38.	wzrost ogółem o	30 %
„ 1. I 37. „ 31. XII. 37.	„ o	22 %
„ 1. I. 38. „ 19. VI. 38.	„ o	6½ %

Nowe Oddziały. Jak wynika z przedstawionej statystyki okres ubiegły zaznaczył się poważnym wzrostem członków naszej organizacji. Wszystkie prawie Oddziały powiększyły swoje szeregi. Poza tym utworzone zostały nowe oddziały w Kluczach w lipcu 1937 i w Kielcach w listopadzie 1937 r. Przy organizowaniu oddziału w Kluczach natrafiliśmy na poważne trudności ze strony dyrekcji Fabryki Papieru i Celulozy, która nie chciała dopuścić do zrzeszenia się tamt. pracowników, używając nawet metod teroru. Dzięki energicznej akcji ze strony Związku oddział zdołaliśmy utrzymać, jednak pracownicy tamtejsi, pod wrażeniem represji ze strony pracodawcy chwilowo przynajmniej, obawiają się rozwinąć działalność. Zaznaczyć trzeba, że dyrektor fabryki jak i szef personalny, którzy najwięcej przeciwdziałali tworzeniu się naszej placówki, zostali, dziwnym zbiegiem okoliczności zwolnieni z tego przedsiębiorstwa. Wyrazić możemy nadzieję, że sytuacja w niedługim czasie zmieni się na korzyść i koledzy z papierni kluczewskiej będą mogli bez obawy korzystać z pełni prawa wolności koalicji zastrzeżonej konstytucją, które to prawo nie było przez pracodawcę uszanowane.

Również i w Oddziale w Kielcach nie możemy niestety stwierdzić wytężonej pracy. Coprawda Oddział ten istnieje dopiero od pół roku, ale specyficzne warunki terenowe, a zwłaszcza rodzaj produkcji, nie sprzyjają rozwojowi organizacyjnemu. Nie wątpimy, że po przełamaniu zasadniczych przeszkód, uda nam się podnieść ten oddział do należytego poziomu.

Obrona członków.

a) Porady prawne.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych w sekretariacie w 123 nowych wypadkach w nast. sprawach:

leczenia zapobiegawczego,
zwrotu kosztów leczenia prywatnego przez Ubezpieczalnie Społeczne,
zasiłku chorobowego z Ubezpieczalni Społecznej po 3 miesiącach choroby,
ubezpieczenia chorobowego członka rodziny,
zasiłku bezrobocia,
zasiłku pogrzebowego,
rent wypadkowych,
renty niezdolności,
renty starczej,
renty wdowiej i sierocej,
jednorazowej odprawy,
wstrzymania wypłaty renty z powodu zatrudnienia,
unieważnienia ubezpieczenia i odebrania renty,
zwrotu składek z powodu zamążpójścia,
zwrotu składek z powodu unieważnienia ubezpieczenia,
nie zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników umysłowych,
przejścia z jednego ubezpieczenia do drugiego (z ubezpieczenia pracowników umysłowych do fizycznych i odwrotnie),
dokształcania zawodowego na koszt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
odszkodowania 3-miesięcznego z powodu rozwiązania umowy najmu pracy,
zerwania umowy o pracę przez pracodawcę,
pretensji do firmy w związku z wymówieniem pracy przez pracownika,
redukcji,
odszkodowania za urlop, udzielony w okresie wymówienia pracy,
urlopów miesięcznych,
odsetek zwłoki z powodu zalegania z wypłatą poborów,
eksmisji z mieszkania służbowego.
znaczna większość spraw z zakresu **ubezpieczeń**,
b. mało stosunkowo z zakresu ochrony pracy,

Niezależnie od spraw nowych zgłaszają się członkowie, którzy już mają zarejestrowane sprawy, a prowadzi się je dalej jak np. odwołania w sprawie rent czy świadczeń chorobowych.

Interwencje i pertraktacje.

Charakterystyczną cechą okresu minionego jest wyrwanie się mas pracowniczych z dotychczasowej bierności i przejście do ofenzywy. Po W. Z. D. Zwł w czerwcu roku ubiegłego wystosowaliśmy memoria. do Pana Ministra Opieki Społecznej w sprawie zawarcia układów zbiorowych. Memoriał ten i odpowiedź Ministerstwa podaliśmy wszystkim członkom do wiadomości w Nr. 6-10 „Związk. Polsk.“ z października 1937 r. Po krótce więc tylko przypomina-

my, że wystąpiliśmy w tym memoriale z wnioskiem o powołanie komisji rozjemczej na wypadek, gdyby pracodawcy nadal uchylali się od zawarcia z naszym związkiem układów zbiorowych. Odpowiedź Ministerstwa była negatywna: Ministerstwo nie widzi warunków do powołania takiej komisji. Wobec tego, chcąc stworzyć takie warunki musieliśmy wszcząć akcję więcej energiczną. Jeszcze większe zaognienie atmosfery nastąpiło po t. zw. „konferencji" z Radą Zjazdu Przem. Górn., odbytej w końca listopada ub. r. I wreszcie wyładowanie nastąpiło w postaci strajku okupacyjnego pracowników Zakładów Ostrowieckich. Strajk ten i jego tło opisaliśmy szczegółowo w Nr. 1/38. „Zw. Polsk.". Dla uzupełnienia należy dodać, że wystąpiliśmy do Okr. Insp. Pracy w kielcach z żądaniem zarejestrowania zawartego porozumienia. Wniosek nasz został oddalony, zaś Sąd Okr. w Kielcach, do którego zaskarżyliśmy decyzję Inspektora, zatwierdził tę decyzję. Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień należy stwierdzić, że przez odmowę zarejestrowania nie została ważność umowy w niczym naruszona.

Zagadnienie realizacji układów zbiorowych nie schodzi z porządku obrad wszystkich naszych posiedzeń i jemu też Zarząd Gł. najwięcej poświęca uwagi. Niezależnie od akcji generalnej, która do szczytu swego doszła podczas strajku w Ostrowcu i dała nam okazję do spowodowania przez posła Zubrzyckiego interpelacji w Sejmie, — prowadziliśmy w poszczególnych oddziałach czy grupach akcje lokalne, które dały zawsze dodatnie wyniki, jakkolwiek nigdzie nie dało nam się zawrzeć układu zbiorowego, a nawet podpisać protokółu. I tak wystąpiliśmy z żądaniami regulacji wynagrodzeń bezpośrednio czyteż **za pośrednictwem Zarządów Oddziałów** do następujących firm:

Państw. Kopalnia Węgla w Brzeszczach, Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie, w Hucie „Raków" w Częstochowie, w fabryce „Rędziny" w Rudnikach k/Częstoch., w Jaworznie Kom. Kop. Węgla, Fabr. „Azot" w Jaworznie, kop. „Janina" w Libiążu, fabr. „Olkusz" w Olkuszu, Zakłady Ostrowieckie, firma Klepacki w Ostrowcu, w Stow. Mechan. w Porębie, w kop. węgla Artur, firmy Deichsel, Hulczyński w Sosnowcu, Meyerhold w Będzinie, (należy do grupy Deichsel w Sosn.) **Starachowickie** Zakłady Górn., cementownia w Szczakowie, cementownia w Górce k/Trzebini, kop. Zbyszek w Trzebini, Fabryka szkła w Zawierciu, firma „Strem" w Strzemieszycach.

Z końcem maja br. Dyrekcja firmy „Olkusz" wezwała delegację tak robotniczą jak i pracowniczą i zaproponowała obniżkę 15%-tową od zaraz bezterminowo. Motyw był zupełnie nowy: firma chce utrącić konkurencję, obniżyła ceny swych wyrobów i straty chce pokryć, częściowo przynajmniej, w formie dobrowolnej obniżki zarobków. Solidarny protest całej załogi zapobiegł temu zamachowi, dyrekcja jednak zapowiedziała, że zależnie od wyniku przeprowadzenia pewnych posunięć będzie musiała ewentualnie po 2 miesiącach dążyć do oszczędności na innej drodze, przypuszczalnie przez zmniejszenie dni pracy wzgl. redukcję personelu pracowniczego.

W sprawie tej odbyły się 2 konferencje z dyrekcją z udziałem gen. sek. Zw i dwa ogólne zebrania, na których ujawniła się wysoka solidarność i dyscyplina członków oddziału naszego w Olkuszu.

Również na konferencji z dyr. Klottem w dniu 13 bm. omówiono ten bądź co bądź odosobniony w ostatnim okresie wypadek dążenia pracodawcy do zmniejszenia zarobków.

W tym dziale musimy również omówić sytuację wytworzoną na kopalni „Victoria" w Dąbrowie Górn. Kopalni tej grozi zamknięcie. Pracownicy otrzymali wymówienia na 3 miesiące. Wszelkie interwencje w Ministerstwach nie odniosły skutku. Formalne i prawne względy wzięły górę nad motywami społecznymi. Obecnie pracownicy tej kopalni wraz z Zarządem Głównym czuwają nad należnym zaspokojeniem interesów pracowników. Podkreślić należy, że akcja obronna prowadzona jest wspólnie ze związkiem zawodowym górników, którego przedstawiciel oświadczył na jednej z konferencji, że robotnicy popierać będą narówni ze swoimi żądaniami i żądania wypłacenia odpraw pracownikom umysłowym. Przypomnimy, że na unieruchomionej kopalni „Helena" sytuacja wypadła na niekorzyść pracowników umysłowych, którzy nie zdecydowali się na akcję wspólną z robotnikami. Na kopalni tej nie byli pracownicy umysłowi zorganizowani.

Nadmienić również należy zaszły wypadek na kopalni węgla „Artur" w Sierszy. Pracownicy administracji ze względu na ujawnione niedokładności finansowe otrzymali wypowiedzenia. Po kilku konferencjach z zarządem towarzystwa, które odbywały się z udziałem sekretarza gen. Zw., — udało się nakłonić dyrekcję do wycofania wypowiedzeń, tak, że poza kilku wyjątkami, pracownicy nadal pracują i cieszą się zaufaniem dyrekcji. Zaznaczyć wypada, że tym kilku zwolnionym nie postawiano żadnych konkretnych zarzutów, lecz poprostu nie przedłużono z nimi umowy o pracę.

Ustawodawstwo społeczne.

Pokłosie prac ciał parlamentarnych za okres ubiegły nie jest wydatne, jeżeli chodzi o sprawy pracownicze, a wyników aktów ustawodawczych nie możemy niestety oceniać pozytywnie Mamy naogół do zanotowania następujące sprawy: sprawę ustawy o ochronie lokatorów, o zmniejszenie podatku specjalnego, o obniżenie składki na ubezpieczenie emerytalne i skrócenie czasu pracy w górnictwie. Z zakresu **ubezpieczeń społecznych**: sprawa powołania do życia Rady Ubezpieczeń Społecznych i projekt rządowy o ustroju sądów ubezpieczeniowych.

Omówimy pokrótce te sprawy: 1) ochrona lokatorów została utrzymana mimo zamierzeń jej stopniowego zlikwidowania, 2) podatek specjalny został obniżony dla rencistów do 165 zł. wolna renta, od 166—220 podatek 2%, od 221—560 podatek 5%. 3) obniżenie składki emerytalnej nie wyszło na dobre funduszowi emerytalnemu. 4) skrócenie czasu pracy w górnictwie na dole nie dotyczy pracowników umysł., a więc w pierwszym rzędzie sztygarów i dozorców Czynimy starania za pośrednictwem Ministerstwa. Opieki o rozciągnięcie tego rozporządzenia na te kategorie pracowników i mamy podstawy do przypuszczeń, że opinia tych czynników jest przychylna.

Odnośnie sprawy Rady Ubezpieczeń musimy podkreślić, że nie jest to w żadnej mierze namiastka choćby zapowiedzianego samorządu w instytucjach ubezpieczeniowych. Jest to bowiem jedynie ciało doradcze, opiniodawcze, z którego poglądami mogą się czynniki miarodajne liczyć ale nie muszą. Rada bowiem o niczym nie decyduje ostatecznie. Jednak i to, że Rada urzęduje, i że w jej składzie jest

kilku przedstawicieli prezydium Unii, — ma dla nas znaczenie. Ostatnio Rada zajmowała się projektem rządowym ustawy o pracowniczych kasach ubezp. i fund. emerytalnych. Na rzeczoznawcę powołany został kol. Grunwald. Stanowisko nasze jest negatywne. Dalej w najbliższym czasie wejdzie pod obrady sprawa funduszu emerytalnego i rozszerzenia świadczeń na wypadek braku pracy.

Jeżeli chodzi o projekt ustawy o sądach ubezpieczeniowych, to przewiduje on udział ławników w II. instancji w t. zw. Sądach Okręgowych natomiast III. instancja t. zw. Trybunał orzekałby ostatecznie bez udziału czynnika społecznego. Projekt będzie rozpatrywany dopiero na zwyczajnej sesji ciał parlamentarnych i wejdzie zapewne w życie od nowego roku budżetowego 1939/40.

Jeżeli chodzi o zrealizowanie innych naszych postulatów to jedynie możemy się poszczycić pozytywnym wynikiem naszych zabiegów w postaci zarządzenia utworzenia w Olkuszu i w Chrzanowie obwodowych inspektoratów pracy, ale do tej pory jeszcze inspektorowie nie zostali powołani w tych miejscowościach ani też urzędy nie zostały zorganizowane. Wypada wyjaśnić, że w Olkuszu był swego czasu samoistny inspektorat pracy i obecnie zostaje jego działalność wznowiona.

Nie możemy przesądzać, że w jesiennej sesji ciał parlamentarnych nie znajdą się te sprawy na warsztacie, do których ruch zawodowy największą przywiązuje wagę, a mianowicie rozjemstwo w zbiorowych zatargach pracy, samorząd w ubezpieczeniach i uregulowanie pośrednictwa pracy głównie dla młodzieży.

Akcja o układy zbiorowe.

Nasze wysiłki w kierunku doprowadzenia do zawarcia układów zbiorowych z pracodawcami łączą się organicznie z zagadnieniem sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, jak również zdążają do utrwalenia zdrowych podstaw równowagi budżetów pracowniczych. Poza dążeniem do podwyższenia dochodu, a następnie do jego stabilizacji, ambicją naszą musi być także troska o zmniejszanie wydatków, jednak nie w znaczeniu ograniczania konsumcji, lecz w znaczeniu uzyskania tych samych świadczeń za niższą cenę np. tanie źródła zakupów, organizacja wczasów i kredyt na budowę domów. Tu jeszcze należy pamiętać o reformie podatkowej.

Nie będziemy w sprawozdaniu analizować projektu układu zbiorowego opracowanego przez specjalnie do tego celu powołaną komisję przy Zarządzie Gł. Zw., ale musimy uprzytomnić Szan. Zebranym, jakimi drogami zdążaliśmy, jakich sposobów trzeba było użyć, aby doprowadzić tę sprawę do możliwie jak najlepszych wyników.

Po zeszłorocznym W. Z. D. Zw. wnieśliśmy do Pana Ministra Opieki Społ. memoriał w sprawie istniejącego zatargu między nami a przemysłowcami wzgl. ich zrzeszeniami, prosząc o powołanie komisji rozjemczej, na co otrzymaliśmy odpowiedź, że Ministerstwo nie widzi warunków do powołania takiej komisji.

Wobec tego nie pozostało nam nic innego, jak wszcząć akcję bezpośrednią. Zwróciliśmy się zatym do Rady Zjazdu Przemysł. Górn., do Towarzystw Przemysłowców w Krakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Częstochowie, Tow. Przem. okr. Radomsko-Kieleckiego, pozatym jeszcze do poszczególnych przemysłowców i albo nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, albo odmowną z zaznaczeniem, że pracodawcy nie zamierzają inaczej jak indywidualnie traktować pracowników umysłowych.

Odbyliśmy również znaną już Kolegom „konferencję" z Radą Zjazdu, w Krakowie była tylko jednostronna rozmowa w Inspektoracie Pracy, ponieważ przedstawiciele przemysłu nie zjawili się, w Częstochowie była konferencja orientacyjna w Insp. Pracy bez wyniku, wreszcie przeprowadziliśmy strajk w Zakładach Ostrowieckich, w Sejmie na skutek naszych zabiegów wniósł w tej sprawie interpelację poseł Zubrzycki. Z początkiem stycznia zwołaliśmy Nadzw. W. Zgr. Delegatów Zw. Również w styczniu r. b. odbył się Kongres Ogólnopolski w Warszawie, a w lutym r. b. za naszym staraniem zwołaliśmy Zjazd Pracowników 3-ch Zagłębi Węglowych wraz z organizacjami, wchodzącymi w skład Międz. Repr. Pr. Um. Po tej mobilizacji naszych sił, która bądźcobądź wykazała zespolenie wszystkich odłamów pracowników umysłowych w Polsce i po uchwale powziętej na Kongresie Unii z końcem marca b. r. o współdziałaniu pracowników umysł. z robotnikami w akcjach ekonomicznych, sprawa weszła na realniejsze tory, a mianowicie przyjechał do Zagłębia p. dyr. Klott, Gł. Insp. Pracy i odbył z nami kilka konferencji. Na tych konferencjach ustaliliśmy dalszą linię postępowania i na tej podstawie został nasz pierwszy projekt układu zbiorowego cośkolwiek złagodzony i wytyczne przesłane wraz z materiałem orientacyjnym panu Klottowi. Charakterystycznym jest również fakt, że sprawą układów zbiorowych zainteresowały się ostatnio również władze administracji ogólnej.

W dn. 13. czerwca w Warszawie odbyliśmy ponownie rozmowę z p. Klottem, w wyniku której przyrzekł nam przyjechać w dniach najbliższych do Zagłębia celem nawiązania styczności z przemysłowcami w sprawie ustalenia podstaw do zawarcia umowy zbiorowej.

P. dyr. Klott dotrzymał słowa, gdyż przyjechał w piątek 17 b. m. i zaprosił nas na konferencję.

Udaliśmy się w składzie następującym: kol. kol. Grunwald, Lisowski, Ostrowski i z Zagł. Krak. kolega Matter. Rozmowę tę poprzedziły pertraktacje dyr. Klotta z przedstawicielami Rady Zjazdu Przem. Górniczych. Wyniki naszej rozmowy streszczają się w tym, że Rada Zjazdu miała wyrazić gotowość pertraktowania z nami w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

Ustaliliśmy szczegółowo taktykę postępowania. Mamy zwrócić się do Rady Zjazdu o wyznaczenie terminu rozmowy, podając na piśmie wytyczne układu i powołując się na opinię dyr. Klotta jak również na zawarty swego czasu (w r. 1921) układ, który zawiera część wysuwanych obecnie żądań. Rada Zjazdu, zdaniem p. Klotta wyznaczy termin. Na pierwsze posiedzenie inauguracyjne ma przyjechać p. Klott, aby ułatwić nam nawiązanie kontaktu i przełamanie lodów. Dalsze pertraktacje miałyby się odbyć bezpośrednio. P. dyr. Klott jest gotów w wypadku jakichś trudności odnośnie sprzecznych punktów podjąć się roli arbitra-rozjemcy.

Jak z tego widać, sprawa wreszcie ruszyła z martwego punktu.

Po zawarciu układu w górnictwie ma przyjść kolej na hutnictwo, metalurgię, przemysł chemiczny, włókienniczy, ceramiczny i t. d.

Jednocześnie stwierdziliśmy na podstawie mniej lub więcej poufnych wiadomości, że we władzach Centr. Zw. Przem. Polsk. w t. zw. „Lewiatanie" nastąpił zwrot w poglądach na sprawę zawierania układów zbiorowych ze związkami pracowniczymi, powołano specjalną komisję dla opracowania zasad, ostatnio zaś znalazły te nastroje swój oficjalny wyraz w enuncjacji, zamieszczonej w organie Lewiatana „Przegl. Gospod." z czerwca br. Charakterystyczne szczegóły tej deklaracji brzmią następująco:

w dziale IV. Zadania polityki gosp. i przemysłu w dobie konsolidacji jest ustęp takiej treści

...wszelka działalność gospodarcza może się rozwijać zadawalająco tylko w ramach pokoju społecznego i poszanowania prawa. Dobra wola tak ze strony pracodawców jak i pracowników przy szerokim korzystaniu z formy układów zbiorowych i rozjemstwa ma tu pierwszorzędne znaczenie.

Następuje ustęp poświęcony sprawie młodzieży:

...Dzisiejsze pokojenie młodzieży rośnie w wyjątkowo trudnych warunkach i materialnych i psychicznych... Pomiędzy pokoleniem stojącym u schyłku, a tym, co stoi u progu życia, stworzyła się... próżnia ideowa.

...energia młodzieży szuka ujścia, a skierować ją ku działalności konstruktywnej może tylko otwarcie jej dróg do takiej działalności. Od nas jako dysponentów warsztatów pracy, w dużej mierze to zależy... Przyjmujemy młode siły ponad potrzeby dnia dzisiejszego, pamiętając o tym, że przejść musi szereg lat, zanim wyrobią się z nich odpowiedzialni pracownicy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że to także jest w każdym przedsiębiorstwie bodajże najcenniejsza inwestycja...

Podane tu wyjątki z enuncjacji C. Zw. P. P. wskazują na zupełnie odmienne jak dotąd ustosunkowanie się do zagadnień pracowniczych i, o ile mamy wziąć te słowa za „dobrą monetę", za wypowiedzenie się szczere, to możemy żywić nadzieję, że sprawa zrealizowania najważniejszego naszego postulatu tj. zawarcia układu zbiorowego może być w krótkim czasie i w atmosferze pokojowej, rozwiązana. Będzie rzeczą niezmiernie ciekawą stwierdzić po rozmowie z p. dyr. Klotem, czy rzeczywiście enuncjacja sfer przemysłowych jest prawdą, która będzie stosowana w życiu, czy też tylko frazesem dla użytku zewnętrznego na pokaz. Tem nie mniej jednak sytuacja wymaga od nas dalszej czujności i dalszego pogotowia, na wypadek, gdyby się nie obeszło bez wywalczenia tego, co możnaby, — używając słów deklaracji, — osiągnąć przy dobrej woli stron i w atmosferze pokoju społecznego.

Nasza pozycja.

W ostatnim zwłaszcza okresie zdołaliśmy sobie dzięki wielkim wysiłkom naszej zbiorowości związkowej wyrobić pozycję społeczną nienajgorszą, która zmusza naszych przeciwników do uszanowania naszej działalności i do przyznania nam pełnych praw do życia.

Czy to na odcinku zawodowym czy społecznym obserwujemy pewien postęp, który wyraża się w sposobie traktowania naszych poczynań i respektowania naszych dążeń. Są to objawy trudno uchwytne, możnaby powiedzieć, że jest to zmiana nastawienia do nas.

W naszej rodzinie pracowniczej stanowimy ognisko, które promieniuje nie tylko na całe Zagłębie, lecz hen daleko poza granice jego. W murach naszego gmachu koncentruje się życie związkowe całego Zagłębia. W Międzyzw. Reprez. Prac. Umysł. czy w Radzie Okr. Unii ZZPU zajmują nasi przedstawiciele czołowe stanowiska. Stosunek władz do nas a więc władz centralnych, czy to władz administracji ogólnej czy inspekcji pracy, Zakładu Ubezp. czy Ubezpieczalni Społecznej jest nadzwyczaj życzliwy, wypływający zresztą z całkowitej lojalności z naszej strony. Lojalność ta jednak nie polega na biernej uległości, ale na zupełnej poprawności postępowania z naszej strony nawet na wypadek różnicy zdań czy poglądów na pewne zagadnienia.

Dżentelmeńska forma protestu nawet kategorycznego nie może się spotkać z niewłaściwym odruchem drugiego dżentelmena. Gdy jednak zaszła potrzeba przełamania nieusprawiedliwionego uporu przeciwnika, który nas lekceważył, nie cofnęliśmy się nawet przed podięciem tej rękawicy i przed walką w formie, która nie znalazła w sferach gospodarczych uznania.

Uważamy, że droga przez nas obrana, jakkolwiek nie jest drogą wygodną, ale najeżoną przeszkodami i trudnościami, pozwoli nam na wyrobienie wytrwałych szeregów, niezrażających się niepowodzeniami początkowymi, i doprowadzi nas wreszcie do zamierzonego celu, a tym celem jest ustabilizowana i spokojna egzystencja naszych kolegów i ich rodzin. (Oklaski).

Sprawozdanie z administracji Domu Związkowego składa kol. Kossek. Równocześnie przedkłada preliminarz Domu Związkowego.

Sprawozdanie Administracji gmachu związkowego.

Rok sprawozdawczy jest 5-tym z kolei rokiem gospodarki domem związkowym i dla scharakteryzowania jej przytaczamy wykaz wyników finansowych, ilustrujący stan dochodowości domu związkowego za powyższy okres, a mianowicie:

	dochody	wydatki	przewyżka
za rok 1933	zł 22.972,00	zł 11.205,56	zł 11.766,44
„ „ 1934	„ 25.106,00	„ 10.287,75	„ 14.818,25
„ „ 1935	„ 26.403,00	„ 10.059,29	„ 16.343,71
„ „ 1936	„ 26.007,00	„ 10.652.42	„ 15.354,83
„ „ 1937	„ 24,641,00	„ 10.294.45	„ 14.346,55

Spadek dochodów za rok sprawozdawczy w kwocie zł 1.366,00 w stosunku do roku poprzedniego tłumaczy się obniżką czynszu za wynajęte lokale, spowodowaną dużą konkurencją wolnych mieszkań na tutejszym rynku.

Dom związkowy w założeniu swym zbudowany dla celów reprezentacyjnych i prestiżowych organizacji nie może być pod względem dochodowości porównany z domami o charakterze wyłącznie czynszowym, choćby z tego względu, że $^1/_3$ część domu związkowego przeznaczona jest wyłącznie na cele związkowe, która w dochodowości ulega znacznym wahaniom, wynikającym z przyczyn od organizacji niezależnych. Osiągnięty wynik finansowy

w roku sprawozdawczym w tych warunkach można przyjąć za dostateczny, a osiągnięta nadwyżka umożliwia w zupełności obsługę zaciągniętej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pożyczki długoterminowej, po umorzeniu której dochód z domu będzie można przeznaczyć na cele organizacyjne.

Pozycja wydatków na dom utrzymuje się dotąd w wysokości mniej więcej niezmienionej, która obejmuje sobą koszty opału, wody i kanału, wynagrodzenia dozorcy, remontu lokalu, konserwacji budynku, oświetlenia i wydatku na administrację.

Na amortyzację wzorem lat poprzednich w roku sprawozdawczym z uwagi na zadłużenie, jakie pozostaje jeszcze do pokrycia z tytułu zaciągniętej pożyczki na budowę, odpisu nie dokonano.

W roku sprawozdawczym z zakresu konserwacji dokonano pomalowania wszystkich balkonów frontowych z uwagi na zniszczenie przez wpływy atmosferyczne pomalowanych części żelaznych, odświeżono 3 lokale, wykonano różne drobne naprawy oraz zainstalowano stosownie do obowiązujących przepisów i wymagań miejskiej komisji sanitarnej 3 skrzynie żelazne na śmieci.

Ceny mieszkań w okresie sprawozdawczym kształtowały się w następujących wysokościach miesięcznych, a mianowicie: za mieszkania o 3 ubikacjach od zł 90,00 do zł 100,00; za mieszkania o 4 ubikacjach od zł 135,00 do zł 150,00; za lokale o charakterze biurowo-sklepowym, położone na parterze jeden o 2 ubikacjach zł 60,00, a 2 lokale o 3 ubikacjach zł 115,00 i zł 120,00. Za mieszkania w oficynie 1 pokojowe — zł 30,00 i za pokój z kuchnią zł 45,00. Za wynajmowanie sali na zebrania i na zabawy pobierano jednorazowo od zł 25,00 do zł 150,00 w zależności od charakteru zebrania, czy też zabawy.

Z sal związkowych w roku sprawozdawczym poza naszą organizacją korzystały, czy to na zabawy, czy to na zebrania następujące organizacje:

Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenie Właścicieli Piekarń, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Koło Absolwentów Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego im. Wyspiańskiego, Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego, Kasa Koleżeńska Pracowników Umysłowych Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim, Koło L.O.PP.-u przy Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego, Związkowa Hurtownia Nabiału, Polskie Tow. Drogistów, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury Z. Z. Z., Koło Absolwentek Gimnazjum im. Kr. Jadwigi, Fabryka Chemiczna „Radocha", Grupa Pracowników firmy „Hulczyński", prof. rytmiki p. Wincenty Śliwski, Koło Młodzieży Pracowniczej przy Oddziale Związku w Sosnowcu i Sekcja Emerytów przy Związku.

W gmachu związkowym mają stałą siedzibę następujące Związki i organizacje:

Związek Zawodowy Farmaceutów Rz. P., Oddział w Zagłębiu Dąbrowskim, Międzyzwiązkowa Reprezentacja Pracowników Umysłowych, Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Rz. P., Oddział w Sosnowcu, Związek Lekarzy Dentystów w P.P., Oddział Zagłębia Dąbrowskiego, Polskie Powszechne Tow, Drogistów na Województwo Kieleckie, Oddział w Sosnowcu, Związek Zawodowy Metalowców w Polsce Z. Z. Z., Oddział naszego Związku w Sosnowcu, Koło Młodzieży Pracowniczej przy Związku i Sekcja Emerytów.

Składając Szanownym Kolegom niniejsze sprawozdanie do łaskawej aprobaty zapewniamy jednocześnie, że dokładamy usilnych starań, by majątek w postaci własnego domu niezależnie od strony finansowo-dochodowej, służył jednocześnie tym celom, dla których został w dużym wysiłkiem przez naszą organizację stworzony, a który jednocześnie jest widomym symbolem naszej tężyzny związkowej.

Sprawozdanie Sekcji Klubu Towarzyskiego składa kol. Lisowski.

Sprawozdanie z działalności Klubu Tow.

W skład zarządu Klubu wchodzili w okresie sprawozdawczym delegowani przez Zarząd Głów. Związku kol. kol.: Nowosielski, Ornowski i Lisowski, z oddz. Sosnowiec kol. kol.: Lange, Majewski, Minkowski, Supel, Kopik, Kucharz Jan i z Oddziału Niemce kol. Iwaszkiewicz. Obowiązki prezesa Sekcji Klubu pełnił kol. Nowosielski poświęcając duże czasu i wysiłków dla ożywienia życia towarzyskiego w klubie. Możliwe, że nie widząc pożądanych wyników swej pracy, kol. Nowosielski złożył rezygnację ze swego mandatu, a obowiązki jego przyjął kol Lisowski.

Zarząd Sekcji przy wybitnej pomocy Koła Młodzieży zorganizował, tak jak i w latach ubiegłych, kilka zabaw towarzyskich, które z wyjątkiem zabawy sylwestrowej i t. zw. śledziówki (bo te mają już ustalone tradycją powodzenie) nie dały dobrych wyników, gdyż brali w nich udział przeważnie nie członkowie Związku. Ten sam objaw widzimy i w zwykłe dni klubowe, co stanowi główną troskę Zarządu Sekcji.

Utrzymany zakaz niektórych gier hazardowych wpływa na zmniejszenie się dochodowości Sekcji, jednak objaw ten nie wpłynie na zmianę taktyki Zarządu, który starał się szukać oszczędności w wydatkach.

Wyniki finansowe za rok 1937 były bardzo złe, gdyż bilans Klubu wykazał niedobór. Nie znaczy to aby Związek poniósł straty, gdyż wpływy z dzierżawy bufetu wpływają na dobro r-ku Domu Zw., jednak zaprowadzone oszczędności okazały się koniecznymi, zaś przeanalizowane wpływy i wydatki za pierwsze m-ce bieżącego roku pozwalają przypuszczać, że rok 1938 przynajmniej nie da niedoboru.

Nie należy też tracić nadziei, że nowemu Zarządowi Sekcji Klubowej uda się przekonać Członków Związku, że Ich Klub we własnym gmachu powinien być ośrodkiem Ich życia towarzyskiego. (Oklaski).

Sprawozdanie Sekcji Dozorców Górniczo-Technicznych składa kol. Świerczewski.

Sprawozdanie Sekcji Dozorców Górniczo-Techn.

Zarząd Sekcji odbył w okresie sprawozdawczym 11 plenarnych posiedzeń miesięcznych, z których 7 miało miejsce w czasie, kiedy prezesem Sekcji był ś. p. Kolega Antoni Gallot, pozostałe zaś 4 już po jego śmierci.

W tym miejscu należy wspomnieć, że ś. p. Kolega Gallot przewodniczył Sekcji Dozorców przez

16 lat, był szczerze oddany idei związkowej i był zawsze gorliwym rzecznikiem i obrońcą naszych postulatów. I choć często w tej pracy miał do zwalczenia różne trudności i przeszkody, stawiane przez przeciwników naszej działalności, potrafił je zawsze zwyciężyć i przeciwników pokonać, niesłuszne zaś zarzuty i oskarżenia — obalić.

To też, kiedy ś. p. Kolega Antoni Gallot odszedł od nas już na zawsze, stwierdzamy z głębokim żalem, że tak nasza Sekcja, jak i wszyscy Koledzy, ponieśliśmy wielką stratę. Cześć jego pamięci.

W dniu 24 kwietnia br. odbyło się walne zebranie Sekcji, na którym między innymi dokonano nowych wyborów Zarządu. Obecnie prezydium Sekcji stanowią Koledzy:

przewodniczący — Antoni Świerczewski
zastępca przew. — Konstanty Stelmaszewski
„ „ — Konstanty Orpich
sekretarz — Stefan Zięba
„ — Roman Musiał

Program działalności Sekcji Dozorców wypełniły sprawy, dotyczące tej kategorii pracowników. Nie mniej członkowie Sekcji, żywo interesując się sprawami ogólno zawodowymi, kładą nacisk na najważniejszą kwestię obniżenia granicy wieku dla uzyskania uprawnień do renty starczej do 55 lat. Popierają w całej rozciągłości również inne dążenia Zarządu Związku, jak sprawę przymusowego zawierania układów zbiorowych, skrócenia czasu pracy, walki z bezrobociem, przywrócenia samorządu w instytucjach społecznych, by świat pracy mógł być tam należycie reprezentowany, bronił swoich praw i miał nadzór nad gospodarką w tych instytucjach. (Oklaski).

Sprawozdanie Sekcji Sztygarów składa kol. Ornowski.

Sprawozdanie Zarządu Sekcji Sztygarów

Do tymczasowego zarządu sekcji należą:

1) kol. Baka Stanisław
2) „ Janiszewski Dominik
3) „ Kozłowski Wiktor
4) „ Marzec Marian
5) „ Ornowski Antoni
6) „ Radziszewski Jerzy
7) „ Szwenk Klemens
8) „ Szczepański Feliks
9) „ Lisicki Marian

W roku sprawozdawczym odbyły się zebrania Sekcji w dniu plenarnych zebrań Zarządu Związku i omawiano na nich wszelkie sprawy dotyczące pracowników technicznych w przemyśle górniczym.

1) Przeprowadzono rejestrację bezrobotnych pracowników technicznych (głównie chodziło o młodych kolegów po ukończeniu szkół górniczych): wysłano listy te właściwym Urzędom Górniczym.
Na skutek starań Sekcji zdołano umieścić kilkunastu młodych absolwentów szkół górniczych w firmach: Deichsel, Hulczyński i na kop. Hr. Renard w roli praktykantów i t. d.
2) Interweniowano przez Zarząd Główny Związku w Unii o nowelizację ustawy górniczej: § 124—127 o poprawkę w sprawie kierowników fabryki, § 160—162 o poprawkę w sprawie markszajdrów.
3) Wspólnie ze Związkiem Absolwentów Szkół Górniczych w Katowicach odbyto konferencję z przedstawicielami Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Przemysłu i Handlu w osobach p. p. Zagrodzkiego i Kiernika i na podstawie przeprowadzonej konferencji wysłano memoriał:

a) w sprawie czasu pracy techników górniczych. Przedtem wysłano ankietę do poszczególnych przedsiebiorstw w Zagłębiach: Dąbrowskim i Krakowskim i na podstawie jej przedstawiono przedstawicielom wyżej wymienionych Ministerstw zbyt duże obciążenie techników górniczych pracami biurowymi, co bez uszczerbku dla przemysłu, przeciwnie z korzyścią, można by zastąpić siłami biurowymi.
b) Zarządzenie uchylenia zarządzeń oszczędnościowych przez pracodawców, gdyż powoduje to niejednokrotnie nieszczęśliwe wypadki.
c) Wydanie zarządzeń w kierunku przyjęcia do pracy odpowiedniej ilości personelu nadzorczego.
d) Ścisłej kontroli i zakazu śrubowania wydajności pracy.

W roku ubiegłym zorganizowano dokształcający kurs w celu dania możności zajęcia stanowisk kierowników na małych kopalniach, kurs ten ukończyło 13 uczestników, z którego, o ile nam wiadomo, jeden tylko zdał wymagany egzamin z wynikiem dodatnim.

W dalszym ciągu staraliśmy się utrzymać kontakt ze Związkiem Techników w Dąbrowie Górn., parokrotnie się z nimi spotkaliśmy na zebraniach, lecz do ściślejszego porozumienia nie doszliśmy.

Sprawozdanie Sekcji Emerytów, wobec nieprzybycia delegata Sekcji składa kol. Ostrowski.

Sprawozdanie Sekcji Emerytów

Sekcja Emerytów egzystuje od 1936 r.

Członków Sekcji na 31.XII.36 było 168.
„ 31.XII.37 „ 225

Obecnie 155; w tej liczbie zgłoszonych do Ubezpieczalni Społecznej na leczenie 115.

Saldo kasowe na 31 XII.36 było 181,50 zł.
„ 31,XII.37 „ 237,98 „

12 maja 1937 r. Zarząd Związku zawarł umowę z Ubezpieczalnią Społeczną w Sosnowcu, na zasadzie której zgłoszeni przez Związek renciści i wdowy mają prawo leczyć się w Ubezpieczalni na prawach pracowników, prócz świadczeń pieniężnych i leczenia sanatoryjnego, za ryczałtową opłatą miesięczną zł. 4.50.

Sekcję odwiedził kontroler z Ubezpieczalni i stwierdził, że nie wszyscy członkowie Sekcji korzystają z pomocy lekarskiej U.S. Dyrekcja Ubezpieczali zaprosiła kol. Ostrowskiego, jako delegata Związku na konferencję i wyjaśniła, że w/g umowy, każdy członek Sekcji powinien bez przerwy opłacać po 4,50 zł. do Ubezpieczalni za wyjątkiem korzystających z leczenia z innych tytułów, n.p. dodatkowej pracy, inwalidztwa wojennego, posiadania Krzyża Niepodległości itp. i zarządził, żeby od 1.VII.38 r. każdy członek Sekcji był do Ubezpieczalni zgłoszony. Powyższe musieliśmy przyjąć do

wiadomości i nie życzący sobie opłacać, muszą być od 1. VII. 38 r. z Sekcji wykreśleni.

Sekcja za pośrednictwem Związku robiła starania o zwolnienie emerytur od specjalnego podatku, pozytywnego rezultatu nie osiągnęliśmy, podatek pobierają tak jak z poborów pracujących.

Dnia 7. VII. 37 r. wysłał Związek list do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o wyjaśnienie § 67 Dekretu P. Prezydenta o potrąceniach od rent: dotąd żadnej odpowiedzi nie ma.

Zarząd Związku zwrócił się kilkakrotnie, a ostatnio w lutym b.r. do Unii w Warszawie z prośbą o poczynienie kroków w celu przyśpieszenia odpowiedzi z Ministerstwa, lecz także Unia żadnej odpowiedzi nie otrzymała.

Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego składa kol. Smosarski. przewodniczący Sądu.

Sprawozdanie z działalności Sądu Kol.
za czas od 6. VI. 1937. do 19. VI. 1938 roku.

W związku z akcją strajkową w Zakładach Ostrowieckich w grudniu 1937 r. zostało 12 członków oddziału w Ostrowcu zawieszonych przez Zarząd Gł. Zw. w prawach członkowskich i sprawą tych zawieszonych zajmował się Sąd Koleż. na kilku posiedzeniach. Po przeprowadzeniu dochodzeń Sąd Koleż. wydał następujące orzeczenia:

udzielił jednemu członkowi nagany wobec wyrażenia skruchy,

umorzył postępowanie w 9 wypadkach po wyjaśnieniach zainteresowanych i w dwóch wypadkach wykluczył.

Na skutek dodatkowych wniosków nowego zarządu Oddziału w Ostrowcu wykluczonych następnie reaktywował w prawach członkowskich.

Zarząd Oddz. w Starachowicach wniósł oskarżenie na 3 członków w 2 wypadkach z powodu działania na szkodę organizacji i w 1 wypadku z powodu solidaryzowania się z tą szkodliwą działalnością.

Sąd Kol. po przeprowadzeniu dochodzeń postanowił udzielić ostrzeżenia 2 członkom, zaś jednemu udzielił nagany wzywając go do przeproszenia prezydium zebrania, na którym miał miejsce incydent.

Sąd Kol. zwraca się przy tej okazji do zarządów oddziałów, aby na wypadek wnoszenia oskarżeń skrupulatnie przygotowywały uzasadnienia, gdyż działalność sądu jest bardzo utrudniona, jak również autorytet sądu narażony na szwank, gdy sąd raz wydane orzeczenie musi zmieniać lub uchylać, z powodu podawania przez oddział nieścisłych danych, które mają wpływ na orzeczenie.

Sprawozdanie rachunkowe składa kol. Kempa, skarbnik Zarządu Głównego Związku. Wobec wyrażenia zgody zebranych kol. Kempa odczytał tylko bilans za 1937 r. (zamieszczony w Nr, 2–6/38 „Związkowca Polskiego").

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej składa kol. Brzeżek. przewodniczący Komisji.

KOMISJA REWIZYJNA w osobach kolegów: Podstawskiego, Knaufa i Brzeżka zbadała w dniu 7 maja b. r. księgi i dokumenty Związku za 1937 r., a znalazłszy wszystko w należytym porządku, stwierdza co następuje:

1) Stan gotówki w kasie w dniu 7 maja jest zgodny z księgą kasową i wynosi zł. 1202,18;
2) Fundusze Związku w bankach wynoszą na 1. I. 1938 r. zł. 6225.81;
3) Bilans za 1937 r. sprawozdawczy jest zgodny z księgą główną;
4) Uchwalony przez Walne Zebranie Delegatów budżet na 1937 rok wykonany został zgodnie z potrzebami i racjonalnie i ostrożnie;
5) W związku z sytuacją, iż Zarząd może stanąć wobec konieczności umarzania należności nieściągalnych, Komisja Rewizyjna stawia wniosek o upoważnienie Zarządu do decyzji w tej mierze.

Ze względu na to, iż księgowość jest prowadzona bez zarzutu, a Zarząd Związku z prezesem kol. Grunwaldem na czele pełnił swe obowiązki z pełnym poświęceniem, Komisja Rewizyjna prosi Walne Zebranie Delegatów o wyrażenie temuż Zarządowi uznania i udzielenie absolutorium.

6.

Kol. Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniami. Pierwszy zabiera głos kol. Skarżyński. „Proszę Szanownych Kolegów! Nim poruszę kilka spraw z działalności chciałem w sposób kategoryczny sprostować przedstawicielowi Sądu Koleżeńskiego jakoby Oddział w Starachowicach, oskarżając 3 kolegów o działalność na szkodę Związku, następnie o pisemną obrazę przewodniczącego zebrania i członków Prezydium tego zebrania — nie dostarczył ścisłych danych. Następnie gdybyśmy sprawozdanie, jakie usłyszeliśmy w pierwszej części, wygłoszone przez kol. Ostrowskiego, obejmujące całokształt spraw związkowych, omawiali jedynie tylko, a nie zapoznali się z liczbami, wpływami, zadłużeniem, oczywiście, że nasza dyskusja musiałaby mieć zupełnie inny charakter. Intencje i wysiłki Zarządu były duże, ale musimy przyznać, że środki materialne, bez których akcja żadna nie może się rozwijać były za skromne. Komisja Rewizyjna i Zarząd poruszyli te kłopoty i bolączki z tytułu zadłużenia. To są rzeczy bardzo poważne, te nas duszą i hamują w wielu wypadkach działalność i powiem pewne tempo prac Zarządu. I nie będę więcej zabierał czasu, nie będę poruszał tej sprawy finansowej, moim zdaniem, bardzo ważnej i nie będę mówił o tym, że można było zrobić więcej, powiem tylko, że w warunkach, w jakich obecnie pracuje Zarząd, zrobione było dużo, a naszym obowiązkiem było poruszyć te sprawy i starać się tylko, żeby następny Zarząd miał lepsze i odpowiedniejsze warunki finansowe do pracy. Zadłużenie nasze jest dość duże, spłata postępuje zbyt wolno. Jeżeli będziemy spłacać po 4 tys. złotych, to ten nasz dług będzie nas jeszcze kilka lat gnębił. To też ja proponuję, żeby Zarząd Główny, względnie wyłoniona z poszczególnych Oddziałów Komisja, zbadała i opracowała możliwości oddłużenia naszej organizacji, bo bez tego nie będziemy mogli właściwej akcji prowadzić. Kiedy w Ostrowcu doszło do strajku, Zarząd Główny musiał się głowić skąd weźmie fundusze na tę akcję. Takie wypadki mogą się powtórzyć. Nie wiadomo, jak to będzie w praktyce. Dlatego my musimy znaleźć wyjście. To wyjście znajdzie się przy pomocy naszej i przy pewnych układach z naszymi wierzycielami".

Kol. Przewodniczący odnośnie zarzutu kol. Skarżyńskiego w stronę Sądu Koleżeńskiego wyjaśnia, że wzmiankowany niedostateczny materiał dotyczył Oddziału w Ostrowcu, a nie w Starachowicach.

Kol. Malkiewicz zapytuje o pozycję Funduszu Strajkowego w kwocie zł 31 tys., prosząc o wyjaśnienie, w jakiej pozycji kwota ta w stanie czynnym bilansu się znajduje.

W odpowiedzi kol. Przewodniczy wyjaśnia. że fundusz ten jest zamrożony w naszej nieruchomości.

Kol. **Radoszewski** porusza sprawę ograniczeń przy przyjmowaniu członków do Sekcji Emerytów i uważa, że uchwała Zarządu Głównego zezwalającego na członkostwo w Sekcji tylko tym członkom Związku, którzy opłacali do końca okresu zatrudnienia składki do Związku, jest aspołeczna.

Kol. Przewodniczący po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniami podaje pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorinm i podziękowanie za prowadzenie w ostatniej kadencji agend, które uchwalono jednogłośnie.

Kol. **Grunwald** w imieniu przyszłego Zarządu przyjmuje uwagi kol. Skarżyńskiego co do wcześniejszej spłaty zobowiązań Związku, jak i kol. Radoszewskiego odnośnie przyjmowania do Sekcji Emerytów nowych członków, uznając ich słuszność

7.

Kol. **Kempa** referuje sprawę preliminarza budżetowego na 1938 rok i prosi po odczytaniu poszczególnych jego pozycji o zatwierdzenie go w przygotowanym brzmieniu, a zarazem o udzielenie zezwolenia Zarządowi Głównemu na przenoszenie sum z jednej pozycji na drugą.

Kol. **Matter** prosi o wyjaśnienie pozycji wydatków na lokal zł 4.700,— i zł. 1.000,— na materiały piśmienne i druki, uważając te pozycje za zbyt wysokie.

Kol. **Zalarski** uważa, że kwota preliminowana na „Związkowca Polskiego" jest zbyt szczupła i proponuje jej podwyższenie przynajmniej podwójnie.

Kol. Kempa wyjaśnia odnośnie pozycji na lokal, że jest to pozycja buchalteryjna za użytkowane lokale na biuro Związku. Co do pozycji na materiały piśmienne, to Zarząd opierał się na wydatkach ubiegłorocznych. Co do „Związkowca Polskiego" to aczkolwiek pozycja to jest nader szczupła, jednak w tym celu Zarząd wniósł prośbę o zezwolenie przenoszenia sum z jednej pozycji na drugą, by w miarę możności kwotę tę podwyższyć, o ile inne pozycje preliminarza na to pozwolą.

Wobec niewystarczających wyjaśnień co do lokalu udzielonych kol. Matterowi przez kol. Kempę, na dalszą interpelację co do wysokości komornego na biuro bliższych wyjaśnień udzielił kol. Kossek jako administrator budynkn. Mianowicie, że do preliminarza wprowadzono pozycję 400 złotych miesięcznie za lokal łącznie z mieszkaniem woźnego, jak również ze światłem i opałem. Cena ta oparta jest na kalkulacji mieszkań wynajmowanych w domu związkowym, przyczem cena nie jest za wysoka z uwagi na koniunkturalne warunki, do których Związek musi się dostosować, by nie mieć lokali próżnych. Porównuje przytem warunki wynajmowania dużej sali na różne zebrania, czy zabawy, z czego wyprowadza wniosek, że jednak kwota preliminowana nie jest za wysoka.

Kol. Kaleta uważa, że rentowność domu jest za szczupła, gdyż poza spłatą pożyczki długoterminowej nie przewiduje się dochodów od kapitałów własnych, włożonych w budowlę. Dlatego uważa, że sprawa domu nie jest właściwie ujęta i w swojej gospodarce przedstawiona.

Kol. Kossek wyjaśnia w dłuższych wywodach zaczepioną przez kol. Kaletę sprawę amortyzacji domu i opłacalności włożonego w budowę kapitału. Mianowicie, że dom związkowy był wybudowany w okresie dobrej koniunktury, a więc kosztował znacznie więcej, niż gdybyśmy go wybudowali nieco później. Z tego powodu rentowność domu spadła, gdyż ceny mieszkań, przy wzmożonej rozbudowie mieszkaniowej, znacznie spadły, co wpłynęło na uszczuplenie przewidywanych wpływów. Zaciągnięta w Z. U. S. pożyczka długoterminowa na okres 20 lat jest spłacana w ratach, które obejmują część kapitału i odsetki. Raty te corocznie są mniejsze Związek spłacając raty, tym samym się bogaci. Wniosek końcowy co do zastanowienia się nad podniesieniem dochodowości z domu jest nader wskazany, kwestia ta już niejednokrotnie była poruszana, jednakże nie została zrealizowana z przyczyn całkiem od Zarządu niezależnych. Lokal związkowy świeci pustkami, członkowie nie uczęszczają doń, nic więc dziwnego, że np. lokal klubowy nie przynosi zysków, a przeciwnie straty.

Wobec wyczerpania dyskusji kol. Przewodniczący poddaje wniosek kol. Kempy o przyjęcie preliminarza budżetowego na 1938 r. w przygotowanym brzmieniu z uwzględnieniem wniosku odnośnie przenoszenia sum z jednej pozycji na drugą pod głosowanie, w wyniku czego wniosek ten uchwalono przy jednym głosie wstrzymującym się od głosowania.

8.

Kol. Ostrowski referuje sprawę powstania nowych Oddziałów Związku w Kluczach od dnia 1. lipca 1937 roku i w Kielcach od dnia 1. grudnia 1937 r. i prosi o zatwierdzenie ich utworzenia.

Następnie referuje poprawki do regulaminu Sądu Koleżeńskiego, którego przepisy, jak się okazało w praktyce, są niedostateczne, ponieważ regulamin nie przewiduje wszystkich możliwości wariantów w miarę postępowania sądowego. Dlatego Zarząd Główny występuje do Walnego Zgromadzenia z wnioskiem o zatwierdzenie następujących zmian:

do § 8. O ile oskarżony nie stawi się mimo wezwania na rozprawę dwukrotnie bez usprawiedliwienia, względnie nie wyznaczy swego obrońcy — Sąd może wydać wyrok zaoczny.

do § 15. Sąd Koleżeński może zrewidować wyrok, o ile po jego wydaniu zaszły okoliczności, uzasadniające zmianę.

Wniosek Zarządu o zatwierdzenie powstania nowych Oddziałów w Kluczach i Kielcach jednogłośnie uchwalono.

Kol. Kaleta jest zdania, że sprawa zaoczności wyroku, zwłaszcza w organizacji społecznej nie jest wskazana i pozatem uważa odnośnie reaktywowania członkostwa, że byłoby bardziej celowe i wskazane załatwianie tego nie przez Walne Zebranie, które nie wnika w całość zagadnień i nie może gruntownie badać przyczyn, lecz przez Sąd Koleżeński wraz z Zarządem Głównym, które to instytucje mają możność dokładnego zbadania materiału i na podstawie tego wypowiedzenia się za lub przeciw.

Kol. Malkiewicz jest przeciwny zaoczności wyroku, a przynajmniej zaoczności po jednorazowym wezwaniu i niestawiennictwie i jest zdania, by zastosować zaoczność po stwierdzeniu złośliwego niejawienia się na rozprawę.

Kol. Ostrowski uważa, że instytucja wyroku zaocznego jest konieczna dla normalnego prowadzenia rozprawy, gdyż obwiniony może się nie zjawiać na rozprawę rozmyślnie i w takich wypadkach proces trwałby w nieskończoność.

Kol. Krełowski proponuje wprowadzenie poprawki, na podstawie której oskarżony po trzykrotnym niejawieniu się na rozprawę poddany zostaje wyrokowi zaocznemu.

Kol. Ostrowski proponuje ograniczenie tego wniosku do dwukrotnego nieusprawiedliwionego niejawienia się na rozprawę.

W wyniku kol. Przewodniczący po poddaniu wniosku Zarządu Głównego pod głosowanie ogłasza, że zmiany projektu regulaminu Sądu Koleżeńskiego z poprawką kol. Ostrowskiego uchwalono większością przy jednym głosie sprzeciwu.

9.

Kol. Ostrowski referuje wniosek Zarządu Głównego w sprawie sprzedaży parceli w Ostrowcu, motywując to ewentualną koniecznością upłynnienia w przyszłości majątku związkowego Ponieważ Walne Zgromadzenie zbiera się raz w roku, a taka konieczność wyniknąć może w międzyczasie, Zarząd Główny chce w ten sposób przygotować się na tę ewentualność. Dlatego proponuje przyjęcie tego wniosku w następującym brzmieniu:

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu 19. czerwca 1938 r. upoważniło Zarząd Główny Związku z prawem substytucji do sprzedaży parceli, będącej własnością Związku, a położonej w Ostrowcu Świętokrzyskim, oznaczonej Nr. 48. na planie sporządzonym w dniu 22.III.1928 r. przez mierniczego przysięgłego p. Jekla w Ostrowcu i zatwierdzonej przez Magistrat Ostrowca w dniu 23.VII.1928 r. o powierzchni 867,92 m kw. i do dokonywania wszelkich czynności ze sprzedażą tą związanych, a więc do odbioru sumy sprzedażnej, wyrażenia zgody na przepisanie w hipotece tytułu własności powyższej parceli na imię nabywców itp.

Po wyjaśnieniu przedstawicieli Oddziału w Ostrowcu odnośnie położenia i wielkości parceli, jej ceny nabycia, jak również możliwości wykorzystania tego placu pod ewentualną budowę, zdaniem ich parcela nie przedstawia w najbliższej przyszłości możliwości jej wykorzystania i najlepszą rzeczą będzie jej sprzedaż oczywiście po możliwej cenie.

Kol. Przewodniczący poddaje wniosek ten pod głosowanie, w wyniku czego wniosek przyjęto przy jednym głosie sprzeciwu.

10.

Sprawę wyborów referuje kol. **Pieczyński.** Z pośród 21 członków Zarządu Głównego Związku ustępują obecnie koledzy Cieślikowski, Lisowski, Lisicki, Netzel, Ornowski, Rudolf, Szwenk, Nowosielski i Wyporek, a z powołanych zastępców kol. Kosmala i Rzeszotarski. Razem ustępuje 11 członków, ponadto kol. Świerczewski, który, wobec wybrania go prezesem Sekcji Dozorców, musi zrezygnować z członkostwa w Zarządzie Głównym. Pozostają w Zarządzie koledzy Grunwald, Kossek, Pieczyński, Sikora, Kempa, Körner, Tirpitz, Lange i Wiśnicki. Zarząd Główny, kierując się znajomością członków co do ich działalności społecznej, przygotował listę kandydatów do Zarządu Głównego na miejsce ustępujących. Niezależnie co rocznie ustępują wszyscy zastępcy w liczbie 15 osób, a na ich miejsce Zarząd Główny wysunął następujących nowych kandydatów:

Lista kandydatów do Zarządu Głównego:

1. Lisowski Kazimierz, 2. Lisicki Marian 3. Ornowski Antoni, 4. Rudolf Ludomir, 5. Skarżyński Jerzy, 6. Rzeszotarski Alfons. 7. Sznajder Adam, 8. Wocka Paweł, 9. Klaus Karol, 10. Szczepanik Edward, 11. Proszowski Stanisław.

Na zastępców członków Zarządu Głównego:

1. Mrozik Władysław, 2. Pawlicki Roman 3. Zalarski Władysław, 4. Lepiarz Jan, 5. Dudziński Włodz. 6. Piotrowski Winc., 7. Adamek Aloizy, 8. Bancarzewski Karol, 9. Prokop Franciszek, 10. Reterski Władysław, 11. Rakowski Bolesław, 12. Różański Stanisław, 13 Polak Bogusław, 14. Juras Władysław, 15. Kownacki Adam.

Również należy wybrać wszystkich członków Komisji Rewizyjnej w liczbie 6 osób i 5 zastępców, oraz wszystkich członków Sądu Koleżeńskiego w liczbie 5 osób i 3 zastępców. Zarząd Główny zgłosił następujące kandydatury:

Lista kandydatów do Komisji Rewizyjnej:

1. Podstawski Klemens, 2. Brzeżek Kazimierz, 3. Kaleta Władysław, 4. Knauff Feliks, 5. Szpineter Zdzisław, 6. Kiełkowski Henryk. Na zastępców: 1. Lipka Stanisław, 2. Zagrodzki Stan., 3. Sidor Klaudiusz, 4. Szczygielski Leonard, 5. Miller Jan.

Lista kandydatów do Sądu Koleżeńskiego:

1. Bukowiński Ludomir, 2. Koralewski Wiktor 3. Uniejewski Walenty, 4. Pyzikowski Franciszek, 5. Smosarski Bolesław. Na zastępców: 1. Rechnio Jan, 2. Małachowski Leon, 3. Puchalski Zygmunt.

O ile któremu z kolegów delegatów kandydatury wysunięte przez Zarząd Główny nie odpowiadają, może zgłosić inne, wymieniając je na oddzielnej karteczce, dołączonej do karty wstępu, a wykreślając nie odpowiadające mu nazwiska.

Kol. Malkiewicz interpeluje z powodu nie zgłoszenia do Zarządu kandydatów z niektórych pobliskich, a dość licznych Oddziałów, jak z Dąbrowy Górniczej, Grodźca, „Jowisz".

Kol. Tomczykiewicz zgłasza sprzeciw przeciwko wystawianiu kandydatury kol. Rakowskiego z Zawiercia, który w ubiegłym roku już złożył rezygnację i który również w nowej kadencji napewno nie będzie chciał pracować. — Na jego miejsce proponuje kol. Wójcika.

Kol. Kaleta w związku z wyborem Komisji Rewizyjnej wyraża opinię, że działalność obecna Komisji Rewizyjnej, sprowadzająca się do sprawdzenia pobieżnego ksiąg buchalteryjnych i dowodów kasowych do jednego posiedzenia przed Walnym Zgromadzeniem, które trwa od 2 do 3 godzin — jest niewystarczająca. Na członku Komisji Rewizyjnej ciąży odpowiedzialność dokładnego zbadania i wgłębienia się w działalność ogólną oraz zapoznania się z całym stanem finansowym i organizacyjnym Związku. Dlatego też jeszcze przed wyborami proponuję, żeby zebrania Komisji Rewizyjnej odbywały się przynajmniej 4 razy do roku, a tym samym pozwoliły jej na dokładne zapoznanie się z działalnością Związku, za którą nie kto inny, a tylko Komisja Rewizyjna ponosi odpowiedzialność przed Walnym Zgromadzeniem.

Kol. Grunwald w związku z interpelacjami wyjaśnia. Co do kandytatów do Zarządu Głównego nie ponosi winy Zarząd Główny, że ci, a nie inni kandydaci zostali wysunięci, gdyż Zarząd dwukrotnie zwracał się na plenarnych posiedzeniach do przedstawicieli Oddziałów o zgłaszanie kandydatów do władz Związku, jednakże prawie bezskutecznie i dopiero prawie w ostatnich dniach musiał kompletować sam tę listę i to do tego stopnia brak było ludzi, że wystawiono tylko 11 zamiast 12 kandydatów, gdyż nie znalazł się kandydat na miejsce kol. Świerczewskiego, który po wyborze na prezesa Sekcji Dozorców musi z Zarządu ustąpić. Na jego miejsce będzie więc powołany jeden z kolegów zastępców.

Co się tyczy Komisji Rewizyjnej przyznaję rację kol. Kalecie. Komisja ma prawo i obowiązek kontroli działalności Zarządu, jednakże tych uprawnień nie wykorzystuje, a przecież Zarząd Główny nie może w tych rzeczach ingerować. Wprawdzie na wskutek inicjatywy kol. Kalety, zostało zwołane jedno posiedzenie Komisji dla ukonstytuowania się, jednakże poza inicjatorem nikt na posiedzenie to nie przybył.

Kol. Katański w dalszym ciągu wywodów kol. Grunwalda stwierdza, że, biorąc udział dość często w posiedzeniach Zarządu Głównego, miał możność przekonać się, że sprawa wyboru kandydatów do przyszłych władz związkowych była dość długo, szeroko i gruntownie na Zarządzie Głównym omawiana i pod tym względem nie można mu nic zarzucić.

Jeśli chodzi o Komisję Rewizyjną interpelację kol. Kalety uważa za niesłuszną, bo Komisja miała możność przez cały rok zbierania się, celem przeprowadzania kontroli.

Kol. Kaleta nie uważa swojego wystąpienia za zaczepkę działalności Zarządu Głównego, również nie wypowiada tutaj opinii jako członek Komisji Rewizyjnej, lecz jako członek Związku, mający na uwadze poprawienie istniejących takich lub innych niedomagań i w tej kwestji chciał usłyszeć zdanie ogółu. W tych warunkach powiedzenie przedmówcy uważa, że nie było na miejscu.

Kol. Przewodniczący uważa, że apel kol. Kalety jest słuszny i Komisja Rewizyjna powinna korzystać z przysługujących jej regulaminowo uprawnień.

Na tym dyskusję zakończono i przystąpiono do wyboru Komisji Skrutacyjnej, do której powołano kolegów O. Knefla, R. Pawlickiego, T. Radoszewskiego, H. Sękiewicza i J Zawadzkiego.

Po obliczeniu głosów wynik wyborów przedstawia się następująco:

Do Zarządu Głównego:

1. Sznajder Adam
2. Rzeszotarski Alfons
3. Rudolf Ludomir
4. Ornowski Antoni
5. Lisowski Kazimierz
6. Skarżyński Jerzy
7. Klaus Karol
8. Szczepanik Edward
9. Proszowski Stanisław
10. Wocka Paweł
11. Lisicki Marian

Na zastępców:

1. Pawlicki Roman
2. Zalarski Władysław
3. Lepiarz Jan
4. Dudziński Włodzimierz
5. Piotrowski Wincenty
6. Adamek Aloizy
7. Bancarzewski Karol
8. Prokop Franciszek
9. Reterski Władysław
10. Różański Stanisław
11. Polak Bogusław
12. Juras Władysław
13. Kownacki Adam

14. Mrozik Władysław
15. Rakowski Bolesław

Do Komisji Rewizyjnej:

1. Podstawski Klemens
2. Brzeżek Kazimierz
3. Knauff Feliks
4. Szpineter Zdzisław
5. Kiełkowski Henryk
6. Kaleta Władysław

Na zastępców:

1. Lipka Stanisław
2. Zagrodzki Stanisław
3. Sidor Klaudiusz
4. Szczygielski Leonard
5. Miller Jan

Do Sądu Koleżeńskiego:

1. Bukowiński Ludomir
2. Koralewski Wiktor
3. Pyzikowski Franciszek
4. Smosarski Bolesław
5. Uniejewski Walenty

Na zastępców:

1. Puchalski Zygmunt
2. Rechnio Jan
3. Małachowski Leon

II.

Kol. Skarżyński z powodu spóźnionej pory i częściowego opuszczenia sali przez zebranych proponuje, by referat, który ma być wygłoszony na dzisiejszym zebraniu przez kol. Ostrowskiego, był w odpowiedniej ilości egzemplarzy wydrukowany i przesłany Oddziałom

Kol. Malkiewicz proponuje, by referat ten był wydrukowany w „Związkowcu Polskim".

Kol. Pieczyński jest przeciwny odkładaniu sprawy referatu na później, uważając, że na jego podstawie może być wyłoniona dyskusja, a ponadto z referatu wypływają rezolucje, które mają być następnie uchwalone. Dlatego też uważa, za celowe, by zebranie referatu wysłuchało, biorąc pod uwagę i to, że żywe słowo ma znacznie większą wartość, aniżeli drukowane.

Kol. Ostrowski w zasadzie przychyla się do wniosku kol. Skarżyńskiego z uwagi zarówno na nastrój sali, jak i szczupłą ilość pozostałych słuchaczy, którzyby ewentualnie mogli nawet do końca nie wytrwać. Natomiast proponuje omówienie pokrótce najważniejszych spraw referatu, który prawie wyłącznie jest poświęcony sprawom gospodarczym. Przed tem proponuje wysłuchanie i uchwalenie rezolucyj, przygotowanych przez Zarząd Główny, a następnie załatwienie zgłoszonych wniosków, które to sprawy należą do formalnych i muszą być załatwione przez zebranych.

Zebrani wyrazili zgodę na propozycję kol Ostrowskiego, wobec czego kol. Ostrowski przystąpił do odczytania rezolucyj, które kol. Przewodniczący pojedyńczo w miarę odczytywania poddawał pod głosowanie.

Rezolucje te zebrani jednogłośnie uchwalili.

REZOLUCJE

uchwalone na XXI. Dorocznym Wal. Zgromadzeniu Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu w dniu 19 czerwca 1938 roku.

I. W sprawie dziennika pracowniczego.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że dla skutecznej obrony interesów pracowniczych w drodze uświadamiania opinii pracowniczej i publicznej koniecznym jest stworzenie własnej i niezależnej od wszelkich wpływów prasy i dlatego wzywa wszystkich członków Związku do poparcia projektu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, uchwalonego na Kongresie w połowie stycznia 1938 roku w formie opodatkowania się jednorazowo na ten cel w wysokości 1 (jednego) złotego od członka.

II. W sprawie współpracy z ruchem zawodowym robotniczym.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że warstwa pracownicza jedynie wspólnym wysiłkiem wraz z ruchem robotniczym może osiągnąć zamierzone cele. W tym przekonaniu Walne Zgromadzenie Delegatów Związku podkreśla potrzebę dalszego wzajemnego zacieśnienia więzów współpracy na gruncie zawodowym, gospodarczo-społecznym i kulturalno-oświatowym.

III. W sprawie walki z bezrobociem.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że zagadnienie bezrobocia, zwłaszcza w szeregach młodzieży, jest palące i winno znaleźć swe szybkie rozwiązanie przy zastosowaniu następujących środków:

a) skrócenie czasu pracy,
b) zakaz pracy w godzinach nadliczbowych,
c) zakaz kumulowania posad,
d) obniżenie granicy wieku do renty starczej,
e) uchylenie rozporządzenia o przedłużeniu czasu handlu w soboty i dnie przedświąteczne,
f) ustawowe przymusowe pośrednictwo pracy.

IV. W sprawie upowszechnienia układów zbiorowych pracy.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że uchwalona w ubiegłym roku przez ciała parlamentarne ustawa o układach zbiorowych pracy może mieć tylko swe zastosowanie, o ile pracodawca okaże swą dobrą wolę i układ ze związkiem zechce zawrzeć. Mija się to z intencją ustawodawcy, który zamierzał z instytucji układów zbiorowych uczynić instrument gospodarczej polityki Państwa. Dlatego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku ponawia swe żądanie uchwalenia przez ciała parlamentarne ustawy o rozjemstwie, która pozwalałaby na likwidowanie zatargów zbiorowych między związkami i pracodawcami bez konieczności uciekania się pracowników do podejmowania ostrej walki, przejawiającej się w akcjach strajkowych.

V. W sprawie ochrony pracy.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża zadowolenie, że Ministerstwo Opieki Społecznej przychyliło się do żądania wysuwanego poprzednio przez Walne Zgromadzenie i wydało rozporządzenie o utworzeniu obwodowych inspektoratów pracy w Chrzanowie i Olkuszu, brak bowiem tych instytucyj dawał się pracownikom dotkliwie odczuć. Jednocześnie Walne Zgromadzenie Delegatów Związku zwraca się do Zarządu Związku, aby dopilnował szybkiego wprowadzenia w życie tego rozporządzenia.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku uważa za pilną sprawę rozciągnięcie ustawy o radach zakładowych, obowiązującej obecnie tylko na terenie Województwa Śląskiego, na obszar całego Państwa, celem zapewnienia delegatom pracowniczym swobodnej działalności w obronie interesów współtowarzyszów pracy.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku ponawia swe poprzednie żądanie utworzenia przy Sądzie Najwyższym wydziału pracy, celem ujednostajnienia orzecznictwa, które obecnie, wobec zachodzącej nawet sprzeczności wyroków poszczególnych Izb Sądu Najwyższego, nie stanowi należytej obrony interesów pracowniczych.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że nadal pracownicy umysłowi są w porównaniu z pracownikami fizycznymi upośledzeni w zakresie ochrony zarobków na wypadek upadłości przedsiębiorstwa i domaga się odpowiedniej zmiany przepisu art. 23 rozporządzenia o najmie pracy umysłowej z dnia 16. marca 1928 roku.

VI. W sprawie poprawy budżetów pracowniczych.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wzywa Zarząd Główny Związku, aby wszczął energiczną akcję u czynników miarodajnych, celem

a) przeprowadzenia reformy podatkowej,

b) skasowania podatku specjalnego od rent, wobec istnienia nadwyżek budżetowych,

c) uzyskania kredytów na budowę domów dla pracowników umysłowych,

d) umożliwienia pracownikom członkom Związku spędzenia celowo i tanio urlopów, jak również, aby z całą stanowczością popierał wysunięte w projekcie układu zbiorowego żądania, a w szczególności wyrównanie wzrostu kosztów utrzymania i odpraw za zasługę lat w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia za każdy przepracowany rok w przedsiębiorstwie.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża nadzieję, że zawarcie układów zbiorowych z przemysłowcami wobec oświadczeń Pana Głównego Inspektora Pracy nie natrafi już obecnie na nieprzezwyciężone przeszkody i oczekuje ze zrozumiałym zainteresowaniem wyników zapowiedzianych rozmów, w przeświadczeniu, że odbywać się one będą w atmosferze pokoju i życzliwego traktowania przez przemysłowców potrzeb pracowniczych.

VII. W sprawie ubezpieczeń społecznych.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że przeprowadzona ostatnio przez ciała parlamentarne obniżka składki na ubezpieczenie emerytalne nie leży w interesie ubezpieczonych, gdyż podważa równowagę finansową tego funduszu, a jedynie stanowi ulgę dla przemysłowców i dlatego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża nadzieję, że obniżki te nie będą w przyszłości stosowane.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku stwierdza, że powołanie do życia Rady Ubezpieczeń Społecznych nie może opóźniać przywrócenia pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych i dlatego zwraca się do Zarządu Głównego Związku, aby wszczętą za pośrednictwem Unii Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych akcję nadal energicznie kontynuował.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wita z zadowoleniem opracowanie przez Ministerstwo Opieki Społecznej projektu ustawy o sądach ubezpieczeniowych i wyraża nadzieję, że projekt ten wejdzie w życie rzeczywiście w terminie tam przewidzianym, t. j. od dnia 1 kwietnia 1939 roku.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wzywa wszystkich członków Rady Ubezpieczeń Społecznych, zasiadających z ramienia Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, aby w pierwszym rzędzie mieli na uwadze sprawę funduszu emerytalnego pracowników umysłowych i polityki lokat rezerw tego funduszu, a to celem przywrócenia gwarancji wypłacalności świadczeń, przewidzianych ustawą.

Zrównoważenie budżetów pracowniczych może nastąpić przez:

1) zawarcie układów zbiorowych

2) reformę podatkową

3) należytą organizację wczasów (urlopów)

4) uzyskanie kredytów na budowę domów

5) wyszukiwanie tanich źródeł zakupów i starania o zniżkę cen przedmiotów codziennego użytku.

VIII. W sprawie Izb Pracy.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku domaga się powołania do życia samorządu gospodarczego pracowniczego w formie Izb Pracy, na zasadach jednak ustalonych przez centrale ruchu zawodowego w deklaracji, złożonej Panu Ministrowi Opieki Społecznej w grudniu 1936 roku.

IX. W sprawie wzmocnienia szeregów związkowych.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku widzi przyszłość w znośnych warunkach egzystencji przez pełne zorganizowanie się świata pracy. Dlatego stawiając za wzór tych wszystkich bezinteresownych i niestrudzonych działaczy dla sprawy pracowniczej, Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wzywa wszystkich niezrzeszonych pracowników do naśladowania ich w tej pracy, jak również do przystępowania do szeregów Związku, który stanowi szkołę charakterów i kształci kadry pionierów postępu społecznego.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku poleca Zarządowi Głównemu Związku opracowanie szczegółowego planu rozwinięcia propagandy związkowej na terenach działalności dotychczasowej, jak i na terenach dotąd nieobjętych działalnością naszego Związku, aby doprowadzić warstwę pracowniczą do takiego stanu organizacyjnego, który mógłby się skutecznie przeciwstawić naporowi innych czynników, działających wbrew interesom najszerszych mas pracowniczych, a więc i wbrew interesom nowoczesnej organizacji Państwa.

Dodatkową rezolucję zgłasza kol. Waga.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku przyjmuje do wiadomości dotychczasowe wyniki niestrudzonych zabiegów Zarządu Głównego Związku w sprawie układów zbiorowych, solidaryzuje się w zupełności z taktyką, jaką obrał w tej walce Zarząd Główny, — wyraża mu przy tej okazji swe pełne uznanie i zarazem wzywa do dalszej akcj, aż do całkowitego zrealizowania sprawy zawarcia układu zbiorowego z przemysłowcani. Walne Zgromadzenie Delegatów Związku wyraża również podziękowanie Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych za owocne współdziałanie w tej trudnej walce.

Walne Zgromadzenie Delegatów Związku upoważnia Zarząd Główny Związku do stosowania wszelkich środków obrony, zmierzających do osiągnięcia celu i zapewnia Zarząd Główny o swym jak najdalej idącym poparciu jego usiłowań.

Rezolucję tę przyjęto oklaskami.

Kol. Lisowski referuje sprawę wniosków, zgłoszonych zgodnie ze statutem przez poszczególne Oddziały.

Pierwszym wnioskiem jest wniosek Oddziału w Zawierciu w sprawie bojkotu towarzyskiego niezrzeszonych pracowników, który jednak ze względów zasadniczych nie może być głosowany, gdyż konstytucja nie uznaje przymusu zrzeszania się w organizacjach.

Wnioski Oddziałów w Jaworznie i Starachowicach — po porozumieniu się z przedstawicielami tych Oddziałów, ci zgodzili się potraktować je jako dezyderaty dla przyszłego Zarządu Głównego. Są one następujące:

Ponieważ pozycja Funduszu Samoobrony w budżecie Związkowym jest tylko teoretyczna, bowiem fundusze te przelane zostały na inne również może ważne cele, Członkowie tut. Oddziału, w trosce o skuteczną obronę zawodowych postulatów proszą Zarząd Główny o urealnienie w najbliższym czasie Funduszu Samoobrony, gdyż tego wymaga powaga obecnej chwili zwłaszcza w okresie zawierania układów zbiorowych.

Walne Zgromadzenie Delegatów P.Z.ZP.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu uchwala utworzyć Sekretariat Okręgowy dla zorganizowania Oddziałów n/Związku w Centralnym Okręgu Przemysłowym, przy czym postanawia wstawić do budżetu na rok 1938 sumę zł. 5.000 na potrzeby związane z organizacją i prowadzeniem tegoż Sekretariatu. W pierwszym etapie organizacyjnym siedzibą Sekretariatu będą Starachowice.

Walne Zgromadzenie Delegatów P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu poleca Zarządowi Głównemu upłynnić w kadencji 1938 r. fundusz zebrany w swoim czasie na budowę domu wypoczynkowego im. Prezesa Włodzimierza Grunwalda, przy czym upoważnia Zarząd Główny do nabycia odpowiedniego terenu pod budowę domu wypoczynkowego. Jednocześnie powierza się Zarządowi Głównemu opracowanie w możliwie najkrótszym czasie planu finansowego odnośnej budowy, który winien być przedstawiony wszystkim Oddziałom n/Związku do zaopiniowania. Plan budowy winien być tak opracowany, aby dom wypoczynkowy im. Prezesa kol. Grunwalda mógł być wykończony i oddany do użytku nie później niż w roku 1942 t. j. w 25-lecie n/Związku.

Walne Zgromadzenie Delegatów P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu zwraca się z apelem do Zarządu Głównego, aby w najbliższym czasie opracował plan uzdrowienia finansów Związku i upłynnił w roku bieżącym z funduszu strajkowego kwotę zł. 5.000.

Wnioski te uchwalono jednogłośnie.

Kol. Skarżyński zgłasza następujący wniosek, który przyjęto w formie dezyderatu dla Zarządu Głównego jednogłośnie.

Walne Zgromadz. Delegatów Polskiego Zw. Zawod. Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, zaleca Zarządowi Głównemu i wszystkim Oddziałom lokowanie wolnych funduszów związkowych w oddziałach Banku „Społem" lub jego Zastępstwach.

12.

Kol. Ostrowski ze względu na spóźnioną porę daje po krótce streszczenie referatu dla zapoznania zebranych z głównymi wytycznymi polityki gospodarczej Związku.

Z obliczeń statystycznych wynika, że na 8.500 pracowników umysłowych z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, około 50%

Wobec istnienia nadwyżek budżetowych domagamy się skasowania nadzwyczajnego podatku od rent, wypłacanych przez Zakł. Ubezp. Społ.

pracowników zarabia poniżej zł 250,—. Jakieś 25% mniej więcej zarabia od zł 250,— do zł 400,— miesięcznie, to znaczy, że budżet ich obraca się w cyfrze, stanowiącej minimum egzystencji. Jeżeli chodzi o pracownika obarczonego rodziną, to cyfra ta nie stanowi nawet tego minimum egzystencji. Ja stwierdzam, że dążeniem każdej organizacji zawodowej jest poprawienie tych budżetów. Jak my możemy to uskutecznić? Po stronie powiększenia dochodów, albo po stronie zmniejszenia wydatków. W jaki sposób można to osiągnąć? Na zwiększenie dochodów jest jedyny skuteczny środek — **zawrzeć korzystny układ zbiorowy,** który wyrówna braki w budżecie drogą pośrednią, albo bezpośrednią w formie świadczeń gotówkowych, lub w naturze, a więc odciąży p zycie wydatków. Za tym pierwszym naszym zadaniem jest dążenie do zawarcia korzystnego układu zbiorowego i żaden inny sposób nie rozwiąże tego zagadnienia. Mam wrażenie, że wszystkie Oddziały i ogół członków jest należycie poinformowany, jak nasz projekt takiego układu wygląda. W każdym razie chcę podkreślić jedno, że na ostatniej konferencji z p. dyr. Klottem poruszono sprawę odpraw, a więc postulat bardzo ważny dla wszystkich, a zwłaszcza dla starszych pracowników. Ta sprawa jest aktualna — odprawy za wysługę lat. Trudno jest przesądzić, w jakiej formie i jak ten postulat zostanie przeprowadzony, w każdym jednak razie już jest bardzo ważne, że sfery przemysłowe, które nieustępliwie przeciwstawiały się wprowadzeniu punktu o odprawach jeszcze przed miesiącem, obecnie już zgadzają się na jego wprowadzenie.

Teraz w jaki sposób poprawić nasze budżety w sensie zmniejszenia wydatków. Jest kilka pozycji, które należy zmniejszyć, a mianowicie **reforma podatku dochodowego,** uwzględniająca stan rodzinny podatnika, podobnie, jak to się praktykuje we Francji, uwzględniając opodatkowanie tylko dochodu czystego po potrąceniu świadczeń na cele ogólnospołeczne. Następnie wyłania się kwestia, czy przypadkiem nie trzeba potrącać składek na ubezpieczenia społeczne i dopiero od tego czystego dochodu wymierzać podatek dochodowy.

Druga możliwość to jest staranie się przez związki zawodowe **o zdobycie tanich źródeł zakupu** i taniego kredytu. Ta sprawa dotychczas nie jest należycie doceniona, a przynieść może przy poważnym ujęciu tego zagadnienia znaczne zmniejszenie wydatków w budżecie pracowniczym.

Teraz sprawa tanich **kredytów na budowę własnych domów.** Akcja ta nie jest wystarczająca, gdyż pomaga raczej ludziom bogatym z uwagi na tego rodzaju strukturę instytucji kredytowej, która udziela pożyczek dopiero, jeśli ktoś już rozpoczął budowę, względnia ma ją na ukończeniu. Jeżeli chodzi o nasze akcje, to powinny być realne i zrealizowane przez nasze rezerwy funduszu emerytalnego, a właśnie na te nasze najbliższe cele tych funduszów się nie przeznacza.

A wreszcie ostatni punkt, — dziedzina, która w Polsce jest dziś traktowana raczej teoretycznie, to jest **dziedzina wczasów pracowniczych**.

Wydatek na komorne, na wyjazdy na urlop jest niesłychanie poważny. Chodzi o to, żeby organizacje zawodowe należycie podeszły do tego zagadnienia i odpowiednio je zrealizowały. Słyszeliśmy ciepłe słówko, wypowiedziane przez przedstawiciela tutejszej Ubezpieczalni Społecznej kol. Szwenka. Oczywiście to ciepłe słówko obowiązuje. Już jutro pójdzie przedstawiciel Zw., kol. Ostrowski do Ubezpieczalni i z powołaniem się na przyrzeczenie starał się będzie je wykorzystać. Stwierdzam, że jeżeli chodzi o rzecz nową, o wysyłanie pracowników gorzej zarabiających na letniska bezpłatnie, to sprawa ta ruszyła już z miejsca. Ubezpieczalnie mają, jakkolwiek bardzo ograniczone, fundusze na ten cel i wysyłają ubezpieczonych na letniska. Nasz Związek otrzymał przydział na terenie Sosnowca, Dąbrowy i Będzina na miesiące czerwiec, sierpień i wrzesień b. r. kilku miejsc w Rymanowie. To są tylko oczywiście namiastki, to są rzeczy drobne w stosunku do ogromu tego zagadnienia. Przy organizowaniu tanich wczasów pracowniczych trzeba dać pracownikowi odpowiednie warunki, a nie w ten sposób robić, żeby komuś zaofiarować prymityw campingowy. Trzeba się starać o zniżkę taksy kuracyjnej, czy klimatycznej, o zniżkę opłat za leczenie, organizować zbiorowe wczasy — to ma swoje znaczenie społeczne i organizacyjne. Osobny dział stanowi zapewnienie egzystencji rencistom i to jest kwestia **obrony funduszu emerytalnego,** kwestia wystarczalności tego funduszu. To są te najważniejsze rzeczy i problemy, które chciałem w skrócie w tym przemówieniu Szanownym Kolegom przedstawić". (Huczne oklaski).

13.

Kol. Przewodniczący udziela głosu kol. Grunwaldowi. „Proszę Szanownych Koleżanek i Kolegów! Walne Zgromadzenie Delegatów jest rzeczą niezmiernie doniosłą w pracach naszych zawodowych. Pamiętajcie, że jesteście nie tylko krytykami, ale tym kołem, które daje rozmach naszej pracy. Skądże mamy zaczerpnąć nowych sił, nowych koncepcyj, jeśli nie od Was? Jeżeli tego zapału nam nie dacie, czyż możecie żądać od nas byśmy w pracy byli nieomylni i niewyczerpani? Patrząc na dzisiejsze Zgromadzenie na jego wysoki poziom, który daleko odbiega od tego co się działo na Zgromadzeniach w latach 1933 i 1934, musimy jednak stwierdzić, że konsolidacja pracy, zrozumienie wspólnych interesów i odpowiedzialności za ich wykonywanie są tak znaczne, że trudno powstrzymać się od podkreślenia tego doniosłego znaczenia. Lecz patrząc na przerzedzające się szeregi kolegów delegatów uważam za wskazane zwrócić pozostałym uwagę na ten niepożądany objaw i prosić wszystkich obecnych kolegów Prezesów Oddziałów o obmyślenie środków, któreby w przyszłości skłoniły wszystkich delegatów do wytrwania na ich stanowiskach do końca obrad Zgromadzenia. Był projekt, żebyśmy zwoływali Zjazdy na 2 dni, lecz wobec braku wytrwania do końca obrad jednego dnia, czy możemy liczyć, że dwudniowe obrady nie dadzą gorszych rezultatów. Byłem zawsze przeciwny temu projektowi, lecz nie zmniejsza to mej wiary, że tak, jak powstało wśród członków wielkie umiłowanie do pracy zawodowej, tak wzbudzi się i silna wola wytrwania w tej pracy aż do nieskończoności.

Kończąc, czuję się w obowiązku, w imieniu Zarządu Głównego, złożyć serdeczne podziękowanie przedstawicielowi Unii kol. Federowiczowi, przedstawicielom pokrewnych organizacyj, przedstawicielom prasy, za obecność ich na Zgromadzeniu, a Wam Szanowni Koledzy Delegaci za wytrwanie do końca obrad oraz zacnemu Prezydium za energiczne prowadzenie obrad". (Huczne oklaski).

Kol. Przewodniczący w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamyka Zgromadzenie.

W dniu 7. sierpnia 1938 roku na konstytuującym zebraniu plenarnym dokonano wyborów do władz Zarządu Głównego w następującym składzie

prezes	kol. W. Grunwald,
I. wice prezes	„ K. Lisowski,
II. „	„ A. Ornowski,
III. „	„ J. Skarżyński,
IV. „	„ A. Sznajder,
sekretarz	„ J. Kossek,
zastępca sekretarza	„ J. Körner,
skarbnik	„ J. Kempa,
zastępca skarbnika	„ K. Klaus,
gospodarz	„ B. Tirpitz,
zastępca gospodarza	„ J. Kossek,
chorąży	„ Fr. Lange,
zastępca chorążego	„ A. Rzeszotarski.

Kronika Związkowa

Akcja o układy zbiorowe pracy.

Nasze zabiegi o zawarcie z przemysłowcami układu zbiorowego zaczynają wreszcie wydawać owoce.

W połowie czerwca b. r. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społ. u Gł. Insp. Pracy p. dyr. Klotta konferencja z udziałem kol. kol. Grunwalda, Ostrowskiego i Zdrzalika przy asyście kol. Gackiego.

W wyniku rozmowy p. dyr. Klott przyrzekł delegacji, że przybędzie do Zagłębia w najbliższych dniach celem nawiązania styczności ze sferami przemysłowymi.

Zgodnie z oświadczeniem przybył p. dyr. Klott do Sosnowca w dn. 17 czerwca b. r. i z jego inicjatywy odbyła się ponowna konferencja w Inspektoracie Pracy. Z naszej strony uczestniczyli w tej konferencji kol. kol. Grunwald, Lisowski, Ostrowski i Matter.

Rozmowy nasze poprzedziły jednostronne pertraktacje z Radą Zjazdu Przem. Górn. Zagajając konferencję podkreślił p. dyr. Klott, że po długim okresie czasu może przedstawicielom pracowników zakomunikować, iż sprawa układów zbiorowych ruszyła wreszcie z martwego punktu i że, jego zdaniem, pracodawcy powinni przystąpić do bezpośrednich rozmów z przedstawicielami pracowników.

Opierając się na oświadczeniu p. dyr. Klotta Zarząd Gł. wystąpił do Waln. Zgr. Del. Zw. w dn. 19 czerwca b. r. o pełnomocnictwa do przeprowadzenia pertraktacyj z przemysłowcami, ustalenia konkretnych postulatów i do zastosowania wszelkich środków, które Zarząd uzna za właściwe celem możliwie rychłego zrealizowania tego zagadnienia.

W dn. 21 czerwca b. r. wystosowaliśmy na podstawie wyniku tej konferencji do Rady Zjazdu Przem. Górn. memoriał, zawierający nasze wytyczne do układu zbiorowego z prośbą o wyznaczenie konferencji.

Odbiór naszego listu potwierdziła Rada Zjazdu zaznaczając, że odpowiedzi udzieli nam po odbyciu posiedzenia, które będzie mogło zebrać się nie wcześniej jak z końcem czerwca b. r.

Jednak odpowiedź ta nie nadchodziła.

Tymczasem w połowie lipca b. r. wezwał nas po raz drugi p. dyr. Klott tym razem do Katowic. W konferencji tej wzięli udział kol. kol.: Ornowski, Ostrowski, Wocka, Matter i Wróbel.

P. dyr. Klott poinformował przedstawicieli naszych, że, jakkolwiek Rada Zjazdu Przem. Górn. mimo zapowiedzi z jego strony nie wyznaczyła dotąd terminu konferencji wspólnej, to jednak należy się tego spodziewać w najbliższym czasie i apelował do delegacji, aby uzbroiła się jeszcze w cierpliwość.

W imieniu pracowników zabrał głos sekr. jen. Zw. kol. Ostrowski, który zorientował p. dyr. Klotta w nastrojach, jakie panują w szeregach pracowników Zagł. Dąbr.-Krak. w związku z przewlekającą się sprawą realizacji tego najistotniejszego obecnie zagadnienia.

Pan dyr. Klott na zakończenie konferencji wyraził zapewnienie, że jak dotąd tak i nadal gorąco będzie się zajmował tą sprawą aż do jej przeprowadzenia do końca ku zadowoleniu zainteresowanych.

W międzyczasie doszło do zawarcia układu zbiorowego między PZP. w Katowicach, a dyrekcją kopalni „Silesia" w Czechowicach i wprowadzono taryfę zarobkową na wzór stosowanej na Górnym Śląsku. Rzecz charakterystyczna, że kopalnia ta nie leży na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego, a jednocześnie jest członkiem Rady Zjazdu Przem. Górn.

Tymczasem Rada Zjazdu nadesłała nam w dniu 25 lipca b. r. odpowiedź na nasz memoriał z 21 czerwca, która brzmi:

„Odpowiadając na pismo W. Panów z 21 czerwca b. r. uprzejmie komunikujemy, że Rada Zjazdu, czyniąc jak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko propozycji zawarcia układu zbiorowego dla pracowników umysłowych, gotowa będzie — po upływie okresu urlopowego — odbyć z W. Panami rozmowy na temat poszczególnych konkretnych dezyderatów, wymienionych w powołanym na wstępie piśmie W. Panów".

Odpowiedzią tą zostaliśmy conajmniej zaskoczeni, wynika bowiem z tego jasno, że Rada Zjazdu nadal trwa przy swym negatywnym ustosunkowaniu się do kwestii zawarcia układu zbiorowego.

Ponieważ p. dyr. Klott bawił do niedawna na urlopie, a następnie był zaabsorbowany zatargiem o płace górników na G. Śląsku, przeto do rozmowy jeszcze nie doszło. Czynimy jednak starania za pośrednictwem Unii, aby jak najprędzej porozumieć się w tej sprawie z Min. Opieki Społ., gdyż okres urlopowy już minął, a zawiadomienie o terminie konferencji znowu nie nadchodzi.

W tym celu również został zwołany na niedzielę 2 października b. r. zjazd przedstawicieli pracowników zatrudnionych w górnictwie, który musi powziąć ostateczne decyzje co do dalszych kroków w tej sprawie.

Pracownicy przemysłu naftowego walczą o układ zbiorowy.

Dnia 25 sierpnia br. odbyło się w Borysławiu zebranie informacyjne pracowników umysłowych przemysłu naftowego zwołane przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych i Zwią-

Niezależną trybuną z której rozlegał się będzie na całą Polskę głos pracowniczy — będzie nasz własny dziennik! Nie żałujcie grosza na Fundusz Prasowy!

zek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, na którym po złożeniu sprawozdania z przebiegu akcji o umowę zbiorową i z wyniku konferencji w Inspektoracie Pracy we Lwowie uchwalono przez aklamację następujące rezolucje:

Zebrani w dniu 25 sierpnia 1938 r. na zebraniu informacyjnym zwołanym przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych oraz Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce administracyjni i techniczni pracownicy umysłowi, a w szczególności pracownicy firm: Małopolska, Galicja-Limanowa, Vacuum Oil Company, Gazy Ziemne i Elektrogaz po wysłuchaniu sprawozdania z odbytych konferencyj w Inspektoracie Pracy we Lwowie — potępiają z oburzeniem nieobywatelskie stanowisko przedstawicieli firm naftowych, którzy mimo wezwania Inspektora Pracy odmówili odbycia wspólnej konferencji z delegatami Związków Zawodowych.

Zebrani stwierdzają z oburzeniem złą wolę przedstawicieli firm naftowych, którzy dla usprawiedliwienia swego nieuzasadnionego stanowiska świadomie wysuwają fałszywe argumenty, negują prawo Związków Zawodowych do występowania w imieniu pracowników umysłowych przemysłu naftowego z bezpodstawnym uzasadnieniem, jakoby pracownicy umysłowi nie solidaryzowali się z akcją Związków Zawodowych, rzekomo nie życząc sobie umowy zbiorowej.

Dla wyrażenia swego oburzenia wzywają zebrani Zarządy Związków do proklamowania strajku manifestacyjnego, który powinien przekonać wszystkie miarodajne czynniki, że ogół pracowników umysłowych domaga się umowy zbiorowej i gotów jest do wszelkich ofiar dla jej wywalczenia.

Zebrani darzą pełnym zaufaniem władze Związków i ich delegatów, zapewniając ich, że ogół pracowników umysłowych solidaryzuje się z wszelkimi ich poczynaniami

Zebrani witają z uznaniem nawiązanie ścisłej współpracy w sprawach zawodowych z zawodowymi organizacjami robotniczymi, widząc w tym krok ku konsolidacji całego świata pracy w duchu uchwał ostatniego Kongresu Pracowniczego w Warszawie.

Plenarne obrady Zarządu Głównego i Przedstawicieli Oddziałów.

Pracownicy umysłowi oddają się do dyspozycji Naczelnego Wodza.

W dn. 25. IX. b. r. odbyły się narady przedstawicieli Oddziałów i Zarządu Głównego Związku.

Na wstępie przewodniczący kol Wł. Grunwald, powołując się na sytuację polityczną, wytworzoną na naszej południowo-zachodniej granicy, zaproponował wysłanie do Pana Marszałka Śmigłego Rydza depeszy, zapewniającej Go o gotowości świata pracy umysłowej Zagłębia do ofiar krwi i życia, co obecni przyjęli wśród oklasków przez powstanie.

Również uchwalono wysłać wyrazy współczucia Związkowi Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi z powodu zamachu bombowego na lokal tej instytucji, zakończonego tragicznym zgonem 1 ofiary i ciężkim poranieniem kilku innych.

Większą część obrad zebrani poświęcili sprawie układów zbiorowych, a w wyniku obszernej dyskusji postanowiono zwołać zebranie przedstawicieli Oddziałów górniczych Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego, a mianowicie w Dąbrowie Górniczej, Grodźcu, Jaworznie, „Jowiszu“ w Wojkowicach Komornych, Libiążu, Milowicach, Niemcach, Niwce, Piaskach, Saturnie, Sierszy, Sosnowcu i Trzebini, celem ustalenia dalszej taktyki postępowania wobec zbliżającego się terminu konferencji z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych. W obradach tych wezmą udział również przedstawiciele P.Z.P. Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach.

W końcu omówiono akcję zbierania funduszów z okazji XX. lecia Odzyskania Niepodległości i sprawę powołania do życia dziennika pracowniczego.

W sprawie wyborów do Sejmu postanowiono odbyć przewidziane regulaminem wyborczym zebrania, które na terenie Województwa Kieleckiego zostały wyznaczone na dzień 28 b. m., zaś Krakowskiego na 30. IX. b. r.

Konferencja Związków Pracowników Umysłowych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.

Z inicjatywy Zarządu Głównego odbyło się zebranie przedstawicieli naszego Związku i P.Z.P. Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, które zostało zwołane dla zacieśnienia węzłów organizacyjnych między tymi dwoma związkami jak również dla wznowienia ścisłej współpracy na terenie całego Zagłębia Przemysłowego Śląsko Dąbrowsko-Krakowskiego.

Prezes kol. Włodzimierz Grunwald poruszył cały szereg bieżących a doniosłych zagadnień jak układy zbiorowe, XX-lecie Odzyskania Niepodległości, Fundusz Prasowy i wybory do samorządu jak i do ciał parlamentarnych, które zostały obszernie omówione. W wyniku dyskusji postanowiono podobne zebrania odbywać częściej zależnie od wyłaniających się zagadnień, a w każdym razie uzgadniać wspólne stanowisko obu związków tak w stosunku do spraw terenowych lokalnych, jak i ogólnych, rozstrzyganych na zebraniach władz Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Zapewnienie pracy młodzieży kończącej studia uważamy za konieczność państwową.

Z okazji ślubu

p. ZENOBII ZWIERZCHOWSKIEJ
z kol. LUDWIKIEM KLESZCZEM

i p. IRENY CZESŁAWY BĄKÓWNY
z kol. TADEUSZEM JASIŃSKIM

serdeczne życzenia na nowej drodze życia składa Nowożeńcom

Zarząd Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Starachowicach.

Dział ubezpieczeniowy.

Lecznictwo sanatoryjne ubezpieczeń społecznych wkracza na nowe drogi rozwoju.

Lecznictwo sanatoryjne ubezpieczeń społecznych stanowi jednę z form leczniczej akcji zapobiegawczej i ma na celu walkę z chorobami społecznymi, w pierwszym rzędzie z gruźlicą płuc. Podkreślić należy, że leczenie nie jest objęte zakresem świadczeń ustawowych, do których każdemu ubezpieczonemu przysługuje roszczenie prawne. Zostało ono podjęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych niejako na marginesie bezpośrednich ustawowych zobowiązań, przede wszystkim w celu zapobiegania trwałemu inwalidztwu, jakie mogłoby powstać w wyniku istniejących schorzeń lub wyczerpania organiznu.

Opublikowane ostatnio sprawozdanie z akcji sanatoryjnej za rok 1937 wskazuje na znaczne usprawnienie tej akcji oraz na jej rozrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Fundusze przeznaczone na lecznictwo sanatoryjne wyniosły w r. 1937 4.650.000 zł, co w zestawieniu z r. 1936 stanowi wzrost o 27%. W sanatoriach przeciwgruźliczych leczyło się w r. 1937 — 4,181 chorych, przy czym przeciętny czas leczenia jednego chorego wynosił w poszczególnych sanatoriach od 43 do 61 dni. Wyraźną poprawę stanu zdrowia osiągnięto w 67-85% przypadkach. W sanatoriach zdrojowiskowych leczyło się w r. 1937 — 6 462 chorych, a przeciętny okres leczenia wynosił 27 — 29 dni. Wyleczenie lub wyraźną poprawę uzyskało 50 — 96% wszystkiah chorych. W koloniach leczniczych dla dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem oraz w Ciechocinku leczyło się w r. 1937 — 783 dzieci. Ze specjalnym naciskiem należy podkreślić, że w r. 1937 Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do rozbudowy własnych sanatoriów przeciwgruźliczych, której wynikiem będzie zwiększenie liczby łóżek w tych sanatoriach o 1218.

Witając z uznaniem powyższe realne osiągnięcia nie można oczywiście zamykać oczu na braki, jakie wykazuje ciągle jeszcze akcja sanatoryjna ubezpieczeń społecznych. Do braków tych należy przede wszystkiem długie wyczekiwanie chorych w kolejce na miejsce w sanatorium oraz — w przypadkach gruźlicy — zbyt krótki przeciętny okres przebywania w sanatorium chorego. Braki powyższe mają swe źródło w niedostatecznych rozmiarach akcji sanatoryjnej, która rozporządza zbyt małą liczbą łóżek, aby mogła obsłużyć należycie wszystkich ubezpieczonych.

Pewną poprawę w tych stosunkach może przynieść wspomniana wyżej rozbudowa sanatoriów. Znacznie poważniejszą rolę może jednak odegrać zamierzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjęcie na szerszą skalę lecznictwa wypoczynkowego — poza sanatoriami — dla tej bardzo licznej grupy osób, których stan zdrowia nie wymaga specjalnych zabiegów, lecz tylko wypoczynku pod opieką lekarza. Ze względu na stosunkowo nieznaczne koszty jakie pociąga za sobą lecznictwo wypoczynkowe, będzie ono mogło objąć dość szeroki zakres osób, odciążając poważnie sanatoria i spełniając doniosłe zadanie społeczne umożliwienia warstwie pracującej należytego wyzyskania urlopu.

ś. † p.

Wasiński Stanisław

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Dąbrowie Górniczej Grupy „Flora“ zmarł dnia 11 sierpnia 1938 r. przeżywszy lat 28.

Sikora Antoni

członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Starachowicach (mąż zaufania) zmarł, przeżywszy lat 36

Cześć Ich pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu, Piłsudskiego 25. Tel. 6-17-70.